

Samorządowe Pismo Społeczno-Kulturalne Gminy Oleśnica

OLEŚNICKIE ECHA



Nr 45 / sierpień 2025

ISSN 2080-8860



Zachód słońca nad rzeką Wschodnią
– widok z mostu w Brodach
Fot. K. B.

W skrócie ...

Odpusty – jakie drzewiej bywały

str. 3



**Powieść Henryka Sienkiewicza
„W pustyni i w puszczy” ...**

str. 4



W kwestii wieku

str. 6



Parafia Oleśnica

str. 7



Z gminy

str. 8



**Stowarzyszenie
„Wspólnota Oleśnicy”**

str. 19



**Miejsko-Gminne
Centrum Kultury**

str. 22



Biblioteka

str. 27



Z życia szkoły

str. 29



Z życia przedszkola

str. 32



Sport

str. 36



◀ Odpusty – jakie drzewiej bywały ▶

*Czasem trzeba obejrzeć się za siebie,
by zrozumieć to, co niesie przyszłość.*
(Yvonne Woon)

Nie wychodząc z klimatu poprzedniego wspomnienia na tym miejscu *Oleśnickich Ech*, chciałbym teraz „namalować” **widok odpustu** parafialnego na Matkę Boską Zielną, gdzieś z lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku, gdy niżej podpisany przymierzał się do edukacji szkolnej, a plebanem był ks. Antoni Król, lekko sparaliżowany, już wtedy przynoszony na krzesło z plebanii przez dwóch tęgich atletów. Oczywiście na siatce dziecięcej pamięci zawisło więcej obrazów folklorystycznych niż liturgicznych. Czymś naturalnym był tłok w świątyni, bo zjechali też goście, ale dzieci – jak zawsze – wysyłano w pobliże wielkiego ołtarza, aby widziały, jak ksiądz się modli w tajemniczym języku. Dzięki organistcie z chórem uroczystość była piękniejsza, miała wyjątkowy charakter i robiła wrażenie. Również procesja z Najświętszym Sakramentem wokół kościoła, gdzie było paru obcych księży, była czymś podniosłym.

Ale nie ten obraz pozostał dominujący, tylko ten poza świątynią, gdzie na placu większym od dzisiejszego, było pełno „zaparkowanych” świątecznych bryczek z przystrojonymi końmi i stróżującymi furmanami. Swoje miejsce wygospodarowały również liczne kramy, na których czego tam nie było: kolorowych landrynek, z których robiło się wspaniałą oranżadę, rozmaitych błyskotek, broszek, plastikowych lalek, wiatraczków na druciku, drewnianych koników, piłeczek z trocin, pistoletów na kapiszony, ptaszków z gwizdkami i wiele innych „gadżetów” – powiedzielibyśmy dzisiaj. Miałem dużo radości, bo akurat na odpust zjechał wujek z północy i zafundował mi drewnianą fujarkę.

Największym obłężeniem cieszyły się jednak trzy stanowiska: furmanka z lodami, wózek z kiszonymi ogórkami i karuzela z ręcznym napędem, bo przecież prądu jeszcze wtedy nie dociągnięto. Mój Boże, jak te proste lody z kanki do mleka, obłożone prawdziwym zimowym lodem w sianie w sierpniu, niepowtarzalnie smakowały; szły jak świeże bułeczki (ale piekarni jeszcze wtedy nie było!). A małosolne, świeże ogórki prosto z beczki, były po złotówce (woda darmo!), koily nie tylko pragnienie, ale zaostrzały apetyt na lepszy obiad w domu, gdzie czekał rosół, kura i nowe ziemniaki, podebrane z krzaka.

Karuzelą przyjeżdżną skądinąd, zainteresowana była głównie męska część młodzieży i dzieci. Za pracę przy drewnianych żerdziach napędu przez trzy rundy po pięć minut (szef tej maszyny rekreacyjnej miał kieszonkowy zegarek) można było jedną rundę na prostych siedzeniach pokręcić się gratis. To było wspaniałe przeżycie, które parę lat później ugruntowała Ewa Demarczyk piękną piosenką „Karuzela z madonnami”.

Wspominam tamten czas nie dlatego, żebym nie akceptował czasów współczesnych: z telewizją, internetem, komórką i sztuczną inteligencją; opowiadam o zapomnianym odpuscie jako o czasie wspólnoty parafialnej, która w każdym zbiorze (dziecięcym, młodzieżowym czy dorosłym) potrafiła być razem na modlitwie i uwielbieniu Boga oraz na społecznej, radosnej zabawie, czego życzę również dzisiejszym pokoleniom.

Kazimierz Wójtowicz CR

Prosta odpowiedź. Bo tak zdecydowało obecne, jak się to o nim potocznie mówi, ministerstwo edukacji (broń Boże, wychowania!). Czy tę decyzję potępiać w czambuł? Przypominam sobie profesorskie, odważne, gromkie słowa skierowane do nas, studentów jeszcze, na ostatnim wykładzie: – *Proszę Państwa! 25 lat po wojnie, a programy do języka polskiego, na wszystkich szczeblach kształcenia mamy tymczasowe, bo w kształtowanie dusz ludzkich i umysłów weszła niepodzielnie polityka! To nie Dom, Kościół i Szkoła ma wpływ na dzieci i młodzież, ale politycy! Zadaniem waszego pokolenia będzie zmienić niemoralność kształcenia i wychowania!*

Czy zmieniliśmy? Próby były. Pamiętam czasy po transformacji. Prawie w całości program czwartej klasy licealnej to była literatura powstała na emigracji i literatura „drugiego obiegu”. Co prawda, jak szybko dokonała się ta zmiana, tak jeszcze szybciej z niej najcenniejsze pozycje. Na pierwszy ogień poszła twórczość Józefa Czapkiego, któremu gen. Władysław Anders dał rozkaz poszukiwania żołnierzy nazwanych później Katyńczykami albo Rozstrzelaną Armią, zniknęły *Zapiski więzienne* prymasa Stefana Wyszyńskiego i wiele, wiele innych... Pozostał jednak jakiś trzon, który mieści się w kanonie moralnym naszego państwa od czasów Chrobrego: *Bóg Honor Ojczyzna*. Teraz, wakacyjnie, ze zdumieniem konstatuję lektury szkoły podstawowej, a właściwie ich brak.

Wracając do skreślonej z listy lektur *W pustyni i w puszczy*. Zastanawiam się, czy to może zbyt stary debiut literacki tej powieści, której drukowanie w odcinkach, na łamach *Kuriera Warszawskiego* rozpoczęło się w roku 1910, czy może bardziej przesłanie tej powieści spowodowało jej wykluczenie z programu kształcenia? Zaczniemy więc od samego bohatera. Staś Tarkowski, główny bohater powieści to potomek powstańca styczniowego, dzielny patriota, dumny młody Polak, który nie waha się przeciwstawić wojującemu, już ze swej istoty, islamowi. Rycersko staje w obronie trochę młodszej od siebie dziewczynki. Radzi sobie mężnie w trudnych sytuacjach, bo tak został wychowany. Jest krzewicielem wiary katolickiej. Nie jest rasistą. Z zainteresowaniem słucha opowieści o królewskim pochodzeniu Kalego. Nie chce mu odebrać jego wysokiej pozycji. Uważa, że powinien wrócić do ziemi swego pochodzenia, bo tam może działać więcej, żyć w świecie, który ukochał i który zna. Czymże może być w Europie, boyem?! A może takie właśnie

spojrzenie przeważało o wyrzuceniu tej powieści z kanonu lektur? Ta powieść w swojej młodzieżowej mikroskali jest przecież jakże aktualna! Przyjrzyjmy się więc bohaterowi powieści, temu młodemu Skrzetuskiemu (tego też już nie ma w kanonie lektur), który wcielał w sytuacjach ekstremalnych swojego życia fundament moralny, w jakim go wychowano. Zobaczmy na przykładzie znanym starszemu pokoleniu, co eliminują władze decydujące o naszej tożsamości – z kultury i przestrzeni naszego polskiego życia. Przybliżmy i przypomnijmy sobie naszą młodzieżową lekturę, której przesłanie jest dziś jakże ważne i na złość decydentom, aktualne.

GENEZA POWIEŚCI

Jak to się stało, że znany na całym świecie autor epopei chrześcijaństwa *Quo vadis*, autor sławiący chwałę oręża polskiego, liczący się autorytet światowy nie tylko w kulturze, ale i polityce, zdecydował się napisać powieść dla młodzieży? Powodów było kilka. Te osobiste to zauroczenie i swoista przyjaźń z adoptowaną córką profesorostwa Ulanowskich, 12-letnią Wandzią, która stała się prototypem Nel, wierną czytelniczką i młodą cenzorką, ze zdaniem, której liczył się sam pisarz. Ważną kwestią były i nastroje wśród młodzieży po przegranej ruchów rewolucyjnych 1905 roku. Wśród nich moda na nijakość i alarmujące raporty o samobójstwach, depresjach lub bieżunowo, kontakty z tzw. półświatkiem dzieci nawet z dobrych rodzin. Pisarz doszedł do wniosku, że należy stworzyć polskiego bohatera, ich rówieśnika: energicznego, przedsiębiorczego, swobodnego zwycięzcę walczącego z przeciwnościami życia, a jednocześnie hołdującego wartościom narodowym i chrześcijańskim. Z kolei atrakcyjność egzotycznego tła w jakim osadził Stasia i Nel wypływała z zainteresowań samego pisarza. Własne przeżycia z wyprawy na Czarny Ląd w latach 1890-91 wykorzystał Sienkiewicz w całości. Co prawda drobna, niska postura pisarza nijak się ma do jego afrykańskich pasji i renomy znakomitego strzelca na wielkiego zwierza, był jednak nim naprawdę. Ciekawe były i koneksje towarzyskie pisarza. Warto wspomnieć o czarnoskórym, katolickim księdzu Pharim Sorur Den pochodzącym z plemienia Dinków, który jako dziecko został schwytany przez arabskich handlarzy niewolników. Uratowany przez misjonarzy katolickich, dostał się pod opiekę księdza Daniela Comboniego, dzisiejszego świętego. Dzięki niemu skończył studia, a później seminarium duchowne. Brał udział w dyspucie teologicznej z papieżem Leonem

XIII. Lubił Polaków. Wziął udział na Wawelu w uroczystym pogrzebie szczątków Adama Mickiewicza sprowadzonych do Polski. Prowadził po francusku spotkania i wykłady dla mieszkańców Krakowa. To były jednocześnie kwesty na afrykańskie misje. I na nich to właśnie Henryk Sienkiewicz rzucił myśl napisania powieści o niewolnictwie i Czarnym Lądzie. Formalnie konkurs na dzieło literacko – naukowe ogłosił francuski kardynał Charles Lavigerie, wtedy arcybiskup Algieru i Kartaginy, prymas Afryki. Trzeba było, bowiem zebrać materiały, wyłonić pisarza i naukowca w konkursie. Złożony akces do takiego konkursu przez Henryka Sienkiewicza ucieszył kardynała Lavigerie. Dał natychmiast pisarzowi listy polecające do wszystkich misyjnych domów Białych Ojców na afrykańskim szlaku. W ślad za jego listami posypały się inne; od Arthura White'a, cenionego dyplomaty brytyjskiego, wielbiciela Polek i Polaków, świadka Powstania Styczniowego, ludzi z kręgu królowej Wiktorii, a z Polski od błogosławionej Teresy Ledóchowskiej, zwanej z racji pracy dla misji afrykańskich „Matką Afryki”, kardynała Mieczysława Halki-Ledóchowskiego, więźnia Prusaków w czasie Kulturkampfu... Jednym słowem, zaszczytne towarzystwo, godne zresztą Noblisty. Pokłosem podróży po Czarnym Kontynencie są *Listy z Afryki* i mimo, że zaplanowana powieść-protest przeciw niewolnictwu nie powstała, pozostały ślady przeżyć afrykańskich użyczonych młodzieńczej parze: Stasiowi i Nel.

FORMAT MŁODEGO POLAKA, KTÓRY URZEKA

Staś Tarkowski, syn powstańca styczniowego urodził się w Port-Saidzie. Osierocony, bez matki, przemieszkując ze swym ojcem, znakomitym inżynierem poza granicami Polski. Jest pozbawiony ojczyzny. Kocha ją jednak. Zna jej historię, język, literaturę. Marzy, by powtórzyć dzieje Beniowskiego na Madagaskarze. Chce być wodzem plemion Doko, by utworzyć armię i przyjść z pomocą zniewolonej Polsce. Śmieszne mrzonki, nieprawdopodobne? A może przeczuł powstałą wiele lat później armię Hallera? Staś zdaje się być przesiąknięty Polską. Jest z niej dumny. Także wtedy, gdy kapitan Glen mówi, iż tradycja walk z polskimi ułanami stanowiła dla Anglików honor i zaszczyt. Staś znaczy na swym afrykańskim szlaku ślady polskie. Nazwa Kraków, jakim obdarzył mieszkanko w wielkim baobabie i wykute w skale pod Kilimandżaro słowa hymnu...Jeszcze Polska nie zginęła... Staś to jeszcze praktycznie dziecko. Podejmuje jednak trafne i dojrzałe decyzje, którym nie sprostałby niejeden dojrzały mężczyzna. Ich ciężar okupuje łzami. Nocą, gdy nikt nie widzi i nie słyszy, płacze. Staje jednak na wysokości zadania. Jest konsekwentny w swym działaniu i poglądach. Gdy odmawia przejścia na islam

ma świadomość, że skazuje się na śmierć. W dodatku śmierć męczeńską. Czuje się jednak wyznawcą i obrońcą wiary chrześcijańskiej. Daje swoją postawą temu wyraz. Jest w niej autentyczny i wiarygodny. W swoim działaniu Staś nie jest wolny od wyrzutów sumienia nawet, kiedy broniąc słabszych, musi zabić. Dokonuje jednak wyboru. Wie, że zabija kidnaperów, katów, morderców. Chce jak średniowieczny polski rycerz ochronić życie swej młodszej przyjaciółki Nel, ośmioletniej, bezbronnej dziewczynki, choć sam jest jeszcze 14-letnim dzieckiem. Czy dzieckiem? Ojciec doskonale przygotował go do życia. Staś posiada oprócz znajomości kilku języków, w tym narzeczy afrykańskich plemion, praktyczną wiedzę jak radzić sobie w życiu, rozsądnie korzystać z darów przyrody, znać ją. Posiada mocno ukształtowany kościec moralny. W imię wyznawanych wartości nie waha się ryzykować śmiercią. To wszystko zjednuje mu szacunek. Dla Kalego jest kimś ważnym i wielkim. Kali naśladuje go. Kiedy znika Saba- dobrze wyszkolony i wierny pies, przy którym Nel czuje się bezpiecznie, znika i Kali. Obserwujemy wtedy Stasia, który odbiera to zniknięcie bez pożegnania, jako jawną niewdzięczność. Szanuje jednak wybór czarnoskórego przyjaciela i martwi się tylko, żeby tej decyzji nie przypłacił śmiercią. Kiedy Kali wraca, a jego powrót oznajmia radosne szczekanie uratowanej Saby, Staś słyszy słowa powiedziane z dumą przez chłopca: „Kali się bać, ale Kali pójść”. To było świadome poświęcenie się dla młodych przyjaciół. Te jego słowa i zachowanie znaczą więcej niż ciesząca się popularnością wcześniejsza jego postawa ujęta jego słowami, że *jak Kali ukraść krowę – to dobrze, ale jak Kalemu ukraść krowę, to źle*. Ten przykład to widoczne postępy w zachowaniu i myśleniu Kalego. To również wygrana Stasia, który wobec Kalego stawia sobie zadanie przyjęcia przez niego wiary katolickiej i postawy życiowej, jaką ona niesie. To również przykład, jak emanowanie właściwą postawą przynosi skutki. Nie jest to, więc jak widać rasizm, jaki się stawia Sienkiewiczowi rugując go z przestrzeni edukacyjnej. To wielka strata dla ucznia przede wszystkim. Chciałoby się rzec: Szkoda takiego wzorca jak Staś Tarkowski i takiego Noblisty jak Henryk Sienkiewicz.

To tylko przykład jednej z wyrzuconych pozycji i tylko jednego autora. Co w zamian? To byłby temat do ciekawych, niemniej gorzkich rozważań.

Teresa Romańska-Faściszewska





W kwestii wieku



Ostatnio zastanawiałam się nad upływem czasu. Roztrząsałam kwestię wieku. Tak, wiem, trochę to nietypowe, nienormatywne, dziwne. Za oknem piękna pogoda, lipcowe słońce muska skórę, rozleniwiony umysł przeszedł w wakacyjny tryb. Przemijanie, upływ czasu to raczej tematyka implikowana listopadowymi słotami. Tymczasem zamiast snuć wypoczynkowe plany, mój umysł wciąż wraca do rozmowy odbytej już jakiś czas temu w gronie znajomych.

Wszystko zaczęło się od żartów na temat jakiejś drobnej dolegliwości zupełnie nierejestrowanej wśród ludzi urodzonych w dwudziestym pierwszym wieku, ale całkowicie powszechnej wśród tych należących do przedziału „czterdzieści plus”. W tej przyjaznej atmosferze, rozbrzmiewającej śmiechem, bo wszyscy obdarzeni są sporą dawką dystansu do siebie, padło zupełnie niewinne powszechnie znane stwierdzenie, że Panu Bogu nie udało się starość. Stwierdzenie słyszane przeze mnie już wiele razy, nigdy nie pociągało za sobą wyjątkowego analizowania, dedukowania. Tym razem nieoczekiwanie zagnieździło się w tyle głowy i nie daje mi spokoju. I prowadzi do zaskakujących spostrzeżeń.

Wszystkie moje koleżanki są fajnymi kobietkami. Inteligentne, zabawne, zadbane, swobodnie odnajdujące się w codzienności, mające swoje miejsce na świecie. Wszystkie mamy swoje zdanie, swoje pieniądze, swoje zainteresowania i świadomość. Raczej nie brakuje nam pewności siebie. Mamy swoje doświadczenia, lepsze lata i te zupełnie do bani, o których wołałybyśmy nie pamiętać, ale nie możemy pozwolić sobie, by o nich zapomnieć. To nas ukształtowało i spowodowało, że nie musimy się starać, by komuś podobać się na siłę. To raczej inni teraz starają się o naszą uwagę i akceptację. Oczywiście, że czasem dopadnie nas jakaś dolegliwość nieznana młodzieży, która zaczyna dopiero odpowiedzialne życie. My już wiemy, że zdrowie jest nadrzędną wartością i że musimy dbać o nie i cieszyć się nim, bo nie jest dane na zawsze. Umiemy docenić wartościowych ludzi wokół siebie, szanujemy ich, sami wybieramy sobie towarzystwo. Doceniamy swoją przeszłość, dawne doświadczenia, błędy, także te, które popełniłyśmy wielokrotnie, chociaż za każdym razem obiecywałyśmy sobie, że to się więcej nie powtórzy.

Wszyscy moi koledzy to fajni panowie. Inteligentni, odpowiedzialni, z poczuciem humoru, tolerancyjni, chociaż z poglądami, czasem radykalnymi, z którymi nie zawsze się zgadzamy. Wcale nie poruszamy kwestii walki płci. Nie

rozmawiamy wiele o podziale ról. On po prostu jest, a my go zwyczajnie przyjmujemy. Nikt nikogo nie oplata jak bluszcz. Wszyscy mamy własne życia, które czasem się zazębiają, dając nam zadowolenie. Lubimy swoje towarzystwo.

Dlatego alergicznie reaguję na nierówne i niesprawiedliwe traktowanie nas – kobiety i mężczyzn – przez otoczenie. Do szewskiej pasji doprowadzają mnie stwierdzenia, że czterdziestopięcioletnia kobieta jest staruszką, a ta zbliżająca się do emerytury ma właściwie życie już za sobą. Mimo że powszechne spojrzenie na te kwestie szczęśliwie ulega zmianie, wciąż zdarzają się takie opinie. Niestety. Mężczyznom jest łatwiej, inaczej się na nich patrzy. Oni rządzą, zdobywają świat, ustalają nowe porządki. A wszystko to dopiero po czterdziestce. Nie ma w tej kwestii parytetu. Zresztą sami inaczej na siebie patrzą, bo te nonsensowne sądy o kobietach są w większości ich autorstwa. Wobec siebie są bardzo pobłażliwi, a jednocześnie wobec drugiej płci bardzo wymagający. Nieszczęsne te kobiety, które im wierzą, które dają się wpędzać w nieuzasadnione kompleksy, pozwalają się tak traktować, nie dostrzegając szkodliwości takich opinii.

Nie chcę brzmieć jak rozgoryczona feministka czy kobieta w średnim wieku, która nie może się z tym pogodzić. Ci, którzy mnie znają, wiedzą, że to nie tak. Nie czuję się staruszką, chociaż wiem przecież, że ta starość się zbliża, że przyjdzie. Może rzeczywiście niezbyt udana, na pewno nie wyglądana, ale cała nasza. Z naszym bagażem, z naszymi doświadczeniami. Zbliża się jednakowo szybko i do mężczyzn, i do kobiet. Nawet, jeśli wielu panom trudno w to uwierzyć. Przyniesie siwe albo przerzedzone włosy, zmarszczki znaczące policzki, brzuszki, których jakoś nie można rzucić, łamanie w kościach, słabszy wzrok i choroby (oby nie ciężkie). I strach przed tym, że nie nadążymy za pędzącym nieprzyzwoicie szybko światem, że nasi przyjaciele za szybko odejdą, że dopadną nas choroby i samotność, że staniemy się zależni od innych. Musimy się z tym oswoić, przytulić te obawy, przygotować się. Czy da się to osiągnąć? Mam nadzieję, że tak. Ja na pewno będę próbować.

Ostatnio roztrząsałam kwestię wieku. Trochę to nietypowe, nienormatywne, dziwne? Chyba jednak zupełnie zwyczajne.

Tymczasem trwa lato. Życzę wszystkim, niezależnie od cyfr w ich peselu, dużo słońca, także tego wewnętrznego i spełnionych wakacyjnych marzeń.

Katarzyna Skład

Parafia Oleśnica

– w pierwszej połowie XIX wieku (1805– 1864)

cz. VIII



8.1. Kościół parafialny i inne ośrodki kultu.

Opis kościoła parafialnego w Oleśnicy z pierwszej połowy XIX wieku, a także opis zabudowań plebańskich, wikariackich i służby kościelnej znajdujemy w Aktach Konsystorskich Archiwum Diecezjalnego w Kielcach. W aktach konsystorskich pochodzących z pierwszej połowy XIX stulecia informacje o budownictwie kościelnym zawierają: akta parafialne, akta kaplic oraz protokoły wizytacji dziekańskich.

Akta parafialne zawierają korespondencje proboszcza parafii z konsystorzem i władzami cywilnymi. Korespondencja koncentrowała się głównie wokół spraw materialnych parafii i kościoła parafialnego. Istnieje w aktach parafialnych bardzo bogata dokumentacja dotycząca stanu zabudowań kościelnych, reparacji kościoła i budynków plebańskich.

W aktach konsystorskich dotyczących kaplic znajdują się prośby kierowane do konsystorza o pozwolenie na budowę kaplicy lub poświęcenie nowo powstałej kaplicy oraz udzielenie indultu na odprawianie w niej mszy świętej. Rzadziej natomiast spotykamy w tych źródłach opis kaplic i jej wyposażenia.

Protokoły wizytacji dziekańskich spisywane były przez dziekana podczas jego pobytu na terenie parafii wchodzącej w skład dekanatu, którym zarządzał. Były one sporządzane według instrukcji przesłanej dziekanom w okólniku wydanym przez Konsystorza Generalnego Diecezji Krakowskiej 27 lutego 1821 roku. Zgodnie z tą instrukcją protokół zawierał opis kościoła parafialnego, opis zniszczeń budynku kościelnego, dokonanych reparacji, wyposażenia wnętrza kościoła, stan cmentarza kościelnego i grzebalnego. Protokoły wizytacji opisują także stan zabudowań plebańskich informując jakich wymagają one w najbliższym czasie reparacji, jakiej reparacji pleban dokonał. Druga grupa danych dotyczy szkoły znajdującej się na terenie parafii Oleśnica. Są tu informacje o stanie budynku szkolnego. Oprócz opisu szkoły podawana jest informacja dotycząca szpitala i budynku szpitalnego¹.

Wśród przedstawionych powyżej źródeł archiwalnych szczególne znaczenie, przy omawianiu budownictwa kościelnego, będą miały akta parafialne oraz protokoły wizytacji dziekańskich. Na uwagę zasługuje zachowany w Archiwum Diecezjalnym w Kielcach opis kościoła w Oleśnicy sporządzony przez ks. Wawrzyńca Goniewiczza w 1887 roku. Mimo, że dokument ten stanowi źródło archiwalne pochodzące z drugiej połowy XIX wieku, to jednak analiza jego treści pozwala dokładnie ustalić informacje związane z wyglądem świątyni w okresie wcześniejszym.

Przypomnijmy, że pierwsza wzmianka o kościele parafialnym w Oleśnicy pochodzi z 1326 roku. Fundatorem budowli był ród Oleśnickich herbu Dębno². Brak dokumentacji źródłowej nie pozwala szerzej powiedzieć o pierwszej świątyni oleśnickiej. Prawdopodobnie był to kościół drewniany, który w wyniku pożaru spłonął całkowicie. Na przełomie XIV i XV wieku wzniesiono drugą z kolei budowlę, o czym świadczy płyta z piaskowca umieszczona nad chrzcielnicą wewnątrz dzisiejszej świątyni. Płyta ta posiada napis minuskułą gotycką następującej treści: *Anno Domini MCCCCVI Planta in Die Sancti Floriani Ecclesiae*. Pod inskrypcją znajduje się krzyż łaciński z elementami herbu rodu Oleśnickich i z ornamentem gotyckim maswerku³.

W związku z wezwaniem oleśnickiego kościoła należy zaznaczyć, że kult świętego Floriana przeniknął do Polski z Włoch w XII wieku. W 1184 roku Kraków otrzymał relikwie świętego, które złożono w Katedrze Wawelskiej. Kult tego świętego rozpowszechnił się na obszarze całej diecezji krakowskiej. W XIII i XIV wieku powstają kościoły pod jego wezwaniem, a biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki w 1434 roku rozciągnął dzień 4 maja jako uroczystość kościelną na całą diecezję krakowską i zaliczył świętego Floriana do głównych patronów Królestwa Polskiego obok świętego Wojciecha, Stanisława i Wacława⁴.

¹ D. Olszewski, Akta Konsystorza Kieleckiego jako podstawa źródłowa do badań nad parafiami i duchowieństwem pierwszej połowy XIX wieku, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, 19, 1989, s. 7-9, 24-27.

² J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Stopnickiem*, Marjówka 1929, s. 164, E. Wiśniewski, *Prepozytura wiślicka do schyłku XVIII w. Materiały do struktury organizacji*, Lublin 1976, s. 104 – 1016.

³ *Corpus Inscriptionum Polonicae*, red. J. Szymański, T. 1, z. 3, Kielce 1980, s. 120, por. F. Papee, *O kościoły w Oleśnicy*, w: *Prace Komisji Historii Sztuki*, T. 2 Kraków 1923, s. XLIII.

⁴ W. Schenek, *Kult świętych w Polsce*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 13, 1966, z. 4, s. 86 – 88.

Kościół w Oleśnicy, pod wezwaniem świętego Floriana, ufundowany został przez Jana Oleśnickiego, sędziego ziemskiego krakowskiego. W 1407 roku finalizowano prace przy budowie kościoła w sąsiedniej parafii Beszowa. Jan Oleśnicki skorzystał ze sposobności by wybudować kościół w Oleśnicy, wykorzystując zapewne tego samego architekta i tych samych robotników⁵. Ówczesny kościół w Oleśnicy był murowany z cegły. Spłonął w 1470 roku, a synowiec Zbigniewa Oleśnickiego, Zbigniew Oleśnicki biskup włocławski, spalony kościół wyreštaurował w 1477 roku, nadając mu tytuł Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i osadził przy nim mansjonarzy. W 1563 roku Marcin Zborowski, kasztelan krakowski i jego syn Piotr Zborowski zamienili

kościół na zbór kalwiński, a pleban oleśnicki przeniósł się do sąsiedniej parafii Pacanów. W 1619 roku Zbigniew Lanckoroński odziedziczył Oleśnicę, po bezpotomnej śmierci swego brata, gorliwego kalwina, uposażył kościół na nowo i zatrudnił przy nim plebana⁶.

Gdy kościół w Oleśnicy był w rękach innowierców ufundowano prawdopodobnie kościół parafialny we wsi Strzelce pod wezwaniem świętej Katarzyny (nie jest znane nazwisko fundatora, ani data fundacji)⁷. W 1780 roku do kościoła została dostawiona dzwonnica z polecenia ówczesnego kolatora hrabiego Kalinowskiego⁸.

Tekst: Piotr Strzelecki

⁵. F. Papee, dz. cyt., s. XLIII.

⁶. J. Wiśniewski, dz. cyt., s. 164-165.

⁷. ADK, sygn. PO -7/1, Akta parafii Oleśnica 1803-1937, k. 70, P. Nawarra *Monografia kościołów diecezji kieleckiej* T.2, Warszawa 1911, s. 160.

⁸. ADK, sygn. OD-8/8, *Opis kościołów dekanatu stopnickiego*, 1884-1896, k. 75.

„CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE...”

Dwanaście lat badań w Podlesiu

Często słyszymy, że kto nie zna historii, ten ją powtarza albo, że historia kołem się toczy. Powyższe sentencje jasno nam uświadamiają, że zrozumienie teraźniejszości bez znajomości przeszłości jest w zasadzie niemożliwe.

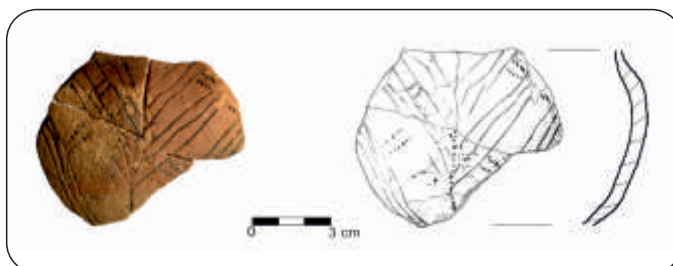
Patrząc z perspektywy archeologa na minione dzieje, mało, kto z osób niewtajemniczonych w arkana tego zawodu, zdaje sobie sprawę, że w procesie odtworzenia wydarzeń, które rozegrały się tysiące lat temu, archeolog musi dysponować odpowiednio wiarygodnymi źródłami, które w procesie poddawania ich falsyfikacji, pozbawionemu wpływom ideologicznym i różnego rodzaju modom teoretycznym, będą one zdadne do przeprowadzenia poprawnej rekonstrukcji. Rzetelna interpretacja jest zadaniem niezwykle skomplikowanym, bowiem wymaga również uwzględnienia wielu czynników, począwszy od klimatu, po przez sytuacje polityczno-społeczno-gospodarcze, które wówczas miały miejsce, na znajomości panujących wówczas trendów kończąc. O ile klimat można zrekonstruować na podstawie danych paleobotanicznych, to pozostałe elementy kulturowe są trudne do jednoznacznej kwalifikacji. Pewne oddziaływania, szczególnie z innych środowisk manifestują się w źródłach i mogą być interpretowane, jako importy lub naśladownictwa form. Niestety archeolog podczas badań natrafia wyłącznie na skąpe dane, które są mocno przekształcone przez czas i często występują one w trudnym do jednoznacznej interpretacji kontekście. Badając dane stanowisko, archeolog próbuje rozróżniać warstwy, poziomy, ułożenie zabytków, bowiem



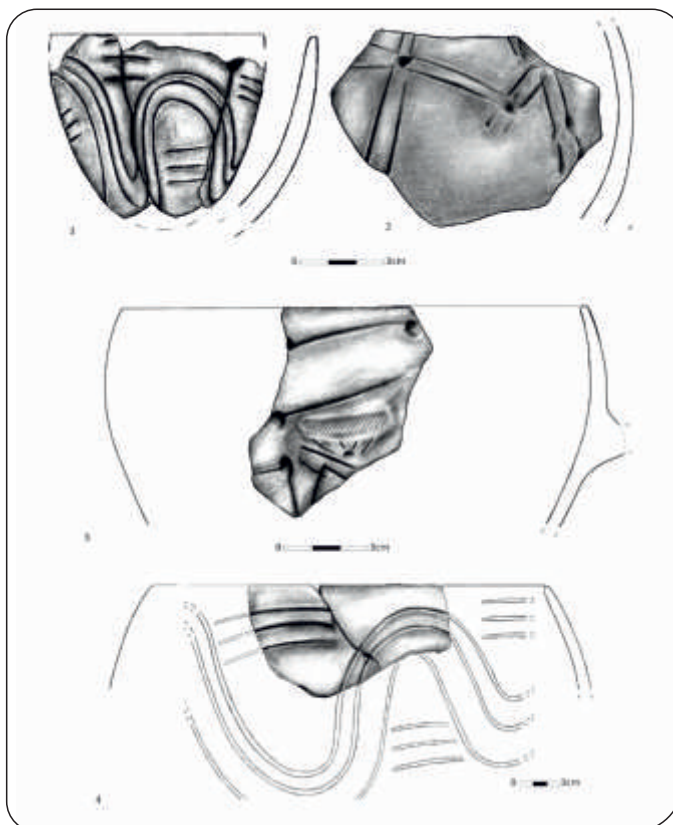
Fragment długiego domu społeczności kultury ceramiki wstęgowej rytej, z widocznymi dołkami postępowymi oraz brukiem kamiennym (po lewej stronie) i rowem odwadniającym (po prawej stronie).

chce zrozumieć, co było działaniem intencjonalnym, a co wtórnym, podepoycyjnym. Oczywiście zawsze znajdują się adwersarze, którzy przy każdej okazji chętnie poddadzą w wątpliwość warsztat naukowy badacza, w tym umiejętność prawidłowego wnioskowania, który może być nacechowany transcendentnym ego lub nadmiernym stosowaniem metody aktualizmu. Niemniej warto zastanowić się, czy wina wyłącznie leży po stronie naukowca? W ten sposób dość płynnie przechodzimy do współczesności i ogólnego podejścia do naszej przeszłości.

Któż z nas nie stawiał pytania, jakież to koleje losu wpłynęły na przebieg naszych dziejów, czy to w wymiarze rodzinnym, czy też szerszym, obejmującym historię naszej Ojczyzny? Co takiego wydarzyło się, że jesteśmy akurat w tym, a nie w innym miejscu naszej historii? Doskonale widać to w rozmowach z seniorami rodów, gdy zadajemy pytania skąd pochodzimy, kim byli nasi przodkowie albo jak oni trafili do danej miejscowości. W zamian dostajemy lakoniczne informacje. Czasem ma to związek ze strasznymi wydarzeniami lub niechlubną przeszłością, którą z różnych powodów chce się przemilczeć. Innym razem słyszymy opowieść o bogatym przodku, co „przehulał” cały majątek i musiał zmienić miejsce zamieszkania. Swoją drogą lepiej brzmi opowieść o utracjuszu, czy biednej szlachcie, niż historia pełna dramatycznych zdarzeń lub też o zwykłych, przeciętnych ludziach, którzy jedynie ciężko pracowali i w zasadzie nie pozostawili po sobie nic cennego. Najczęściej jednak napotykamy na ogólny brak wiedzy, ewentualnie możemy dokonać rekonstrukcji do trzech-czterech pokoleń. Wówczas winą obciąża się ówczesne zacofanie technologiczne, analfabetyzm lub zawieruchy wojenne, w wyniku, których wszystko przepadło. Nie do końca jest to prawdą, bowiem w pewnym stopniu winą leży w nas samych. Przecież to my, ludzie współcześni, choć wyposażeni w nowoczesną technologię, ogólnie nie zwracamy uwagi na wydarzenia, które nam towarzyszą w życiu, myśląc, że albo nie mają one większego znaczenia, albo, że na pewno nie ulegną one zatarciu w naszej „wspaniałej” pamięci, więc, po co je dokumentować? Refleksja przychodzi z czasem, najczęściej podczas spotkań, gdy dochodzi do rodzinnych wspominek. Próbuując odtworzyć przebieg minionych zdarzeń, nagle pojawiają się luki w pamięci. Żałujemy wtedy, że nie zrobiliśmy zdjęcia albo, że z braku miejsca na dysku musieliśmy je wykasować lub nie spisaliśmy historii opowiedzianej przez starszych mieszkańców. Jest to rzecz zrozumiała, bowiem kto z Nas w danej chwili myśli, że akurat ta konkretna sytuacja będzie kiedykolwiek miała znaczenie w naszym życiu. Ten, nazwijmy to górnolotnie, grzech zaniedbania przekłada się z kolei na następne pokolenia, które pamiętają jeszcze mniej, aż z czasem wszystko ulega całkowitemu zapomnieniu, w najlepszym przypadku zatarciu albo pomyleniu i historia urośnie to do rangi mitu, legendy albo opowieści o wspomnianym przodku „hulace”. Choć na miastach ciąży obowiązek prowadzenia kronik, to należy zadać sobie pytanie, jakie informacje są tam umieszczane? Dlaczego większość mieszkańców w ogóle nie interesuje się lokalną historią, co manifestuje się brakiem publikacji, skupiających się na historycznych tematach danego regionu? Warto czasem zastanowić się, czy jako mieszkańcy w ogóle przykładamy wagę do dbania o własne dziedzictwo. Czy dla doraźnych korzyści majątkowych wolimy je zniszczyć, czy badać? Niewątpliwie są to



Fragment ceramiki, który może stanowić mapę, ze schematycznie przedstawionymi długimi domami społeczności kultury ceramiki wstęgowe rytęj.



Wybór ceramiki społeczności kultury ceramiki wstęgowej rytęj.

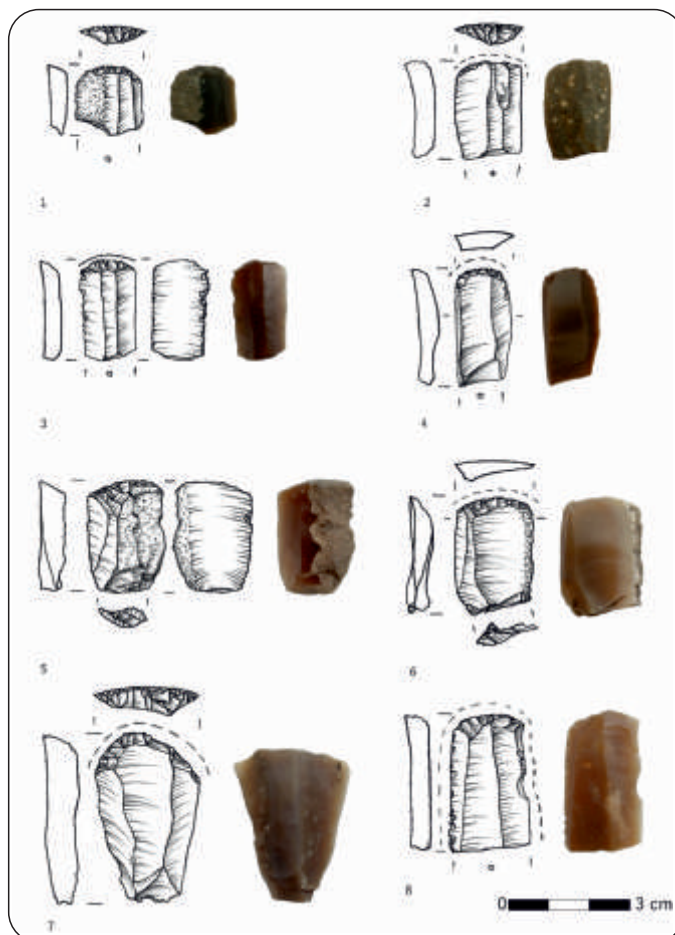
pytania retoryczne, bowiem dla jednych dziedzictwo ewidentnie wymaga troskliwego podejścia, dla innych liczą się pieniądze i są to jedynie śmieci naszych przodków. Niestety drugie podejście występuje znacznie częściej, a szkoda, bo naprawdę mamy, czym się poszczycić.

Obecnie, wielu z nas zdaje się na Internet, na wielkie bazy danych w „chmurach”, w których wszystko ma przetrwać wieki. Tyle, że dostęp do tego wymaga zgody wielkich, zagranicznych korporacji, które w każdej chwili mogą pozbawić nas dostępu do naszego dziedzictwa. Wówczas pozostaje nam tylko przekaz ustny, a ten, jak wspomniana pamięć, bywa zawodny. Jako archeolog myślę, że warto dokumentować wszelkie przejawy przeszłości, nie dla tego żeby następnym pokoleniom archeologów było łatwiej (choć tu próbuję przemycić tu trochę prywaty), ale przede wszystkim, żeby dana społeczność mogła szczyć się swoim dziedzictwem i mogła być dumna z historii swojego regionu.

Doskonałym świadectwem tego jest postawa mieszkańców wsi Podlesie, szczególnie Pana **Mariana Piekuta**, który za swoją odwagę zasługuje na ogromny szacunek. Dzięki jego przypadkowemu odkryciu, ta niewielka wieś stała się znana nie tylko w całej Polsce, ale za sprawą kilku artykułów, w których zostaną przedstawione odkrycia z badań, wkrótce będzie także na ustach Europy, a być może i całego archeologicznego świata, który zajmuje się początkami i rozprzestrzenianiem pierwszych społeczności rolniczych w Europie.

Prowadzone już od 12 lat badania wykopaliskowe w Podlesiu, spowodowały, że ta niewielka wieś, położona około 5 km na wschód od Oleśnicy, była ważnym miejscem na mapie osadniczej pierwszych rolników. Mimo, że już 135 lat temu Erazm Majewski penetrował tereny Stopnicy oraz Oleśnicy, podczas których zebrano tysiące zabytków, na temat Podlesia nie było istotnych wzmianek. W zasadzie od tamtego czasu, region ten nie wzbudził szczególnego zainteresowania wśród archeologów. Dopiero wspomniane odkrycie źródeł ludności kultury ceramiki wstęgowej rytej (KCWR), utożsamianej z pierwszymi społecznościami rolniczymi, które około 5400/5350 BC przekroczyły barierę ekologiczną w postaci Łuku Karpat, zapoczątkowało nie tylko proces długoletniego postępowania badawczego, którego dowodem są wspomniane wykopaliska, ale również cały proces badawczy, który polegał także na rozpoznaniu okolic stanowiska i poszukiwaniu kolejnych osad w dorzeczu Wschodniej. Ponadto przeprowadzono rekonstrukcję struktury osadniczej i porównaniu jej z innymi skupiskami położonymi na Wyżynie Małopolskiej.

W świetle przeprowadzonych badań (2014-2025), przebadano powierzchnię około 20 arów, na której odkryto ponad 27000 zabytków, należących do różnych kategorii surowcowych. Dominującą pozycję zajmuje ceramika naczyniowa. Na drugim miejscu znajdują się wyroby krzemienne. Przeważają krzemienie z jury krakowsko-częstochowskiej, ponad 50%. Dość licznie występują wyroby z tzw. krzemienia czekoladowego z wychodni znajdujących się koło Wierzbicy, na południe od Radomia oraz krzemienie szare, białe nakrapiane, tzw. świecichowskie, których złoża znajdują się koło Świecichowa nad Wisłą. Wśród narzędzi kamiennych dominują surowce lokalne, głównie piaskowce i granity, z których wytwarzano żarna, rozcieracze, gładziki, tłuki, płyty szlifierskie, ale znaleziono również kilka motyk/cioseł kamiennych wykonanych z amfibolitów, których wychodnie skał znajdują się na Śląsku. Mieszkańcy osady hodowali bydło, w mniejszym stopniu owcę/kozę oraz świnie. Uprawiali pszenicę płaskurkę i samopszę, nierzadko uzupełniając dietę dziko rosnącymi chwastami, jak szczaw, czy komosa biała. Szczególną uwagę zwracają wyroby z obsydianu (szklista skała wulkaniczna), którego złoża znajdują się na pograniczu Słowacko-Węgierskim. Dodatkowo pozyskano także dość



Wybór zabytków krzemiennych – drapacze do czyszczenia skór

liczny zbiór fragmentów naczyń należących do kultury bukowogórskiej, która zamieszkiwała Kotlinę Karpacką, głównie wschodnią Słowację.

Osada społeczności pierwszych rolników z Podlesia datowana jest na około 5200-5000/4900 BC (p.n.e.) i stanowi ogromną wartość naukową w ujęciu ogólnopolskim, a nawet europejskim zasięgu KCWR. Wiele grup zabytków, z różnych kategorii surowcowych, wystąpiło w znacząco większej liczbie, niż na innych osadach KCWR. Szczególną wartość wnoszą przedmioty, których dotychczas w ogóle nie zarejestrowano na innych stanowiskach KCWR. Należy do nich fragment łukowatego noża kamiennego ze śladami wyświeceń żniwnych, które powstają na skutek ścinania zbóż, zapewne najstarszy w Europie, jak też koszycek gliniany, który z kolei jest w ogóle jedyną taką formą w Europie.

Podczas prac wykopaliskowych odkryto również pozostałości ogromnego, długiego na 40 m i szerokiego na 7 m, domu słupowego, zbudowanego na planie prostokąta (Fot. 1). Cała osada była skomunikowana ścieżkami, które wykładano kamieniami. Ponadto, część z nich mogła pełnić także funkcje odwadniające stok. Doskonały stan zachowania osady, jak też brak zniszczeń przez młodsze kultury, czyni ją jedną z najcenniejszych z tego okresu w Europie.

Dzięki badaniom w Podlesiu znacząco zwiększyła się liczba źródeł KCWR w Polsce. Co więcej, odkryto wiele zabytków, które dotychczas nie były znane na innych osadach tej kultury. Widać też wyraźnie, że w wielu aspektach spowodowało to nie tylko zmianę w postrzeganiu życia społeczności tej kultury, ale przede wszystkim całego dorzecza Wschodniej, które na mapie osadnictwa społeczności KCWR jawi się, jako ważna część procesu rozprzestrzeniania się wzorców kulturowych, idących z południa na północ, na regiony współczesnych ziem polskich, szczególnie na Kujawy, ziemię chełmińska i Wysoczyznę Świecką. Należy jedynie ubolewać, że do naszych czasów nie zachowały się żadne przekazy, które pozwoliłyby na możliwie pełną rekonstrukcję. Pewnym światłem, może być zabytek, na którym wyryto linie, umieszczone w różnych odstępach, między którymi odcisnięto po kilka par dołków. Ich układ, nieprzekraczający linii rytych, może wskazywać, że jest to jedno z najstarszych przedstawień rozplanowania przestrzennego domów na osadzie. Można też przyjąć, że jest to mapa, która w sposób schematyczny przedstawia osady na tle rzeki. Ta swoista mapa, pokazuje

nam, że ówcześni mieszkańcy Podlesia byli nie tylko doskonałymi planistami, ale także architektami.

Mimo że od tamtych czasów minęło aż 250 pokoleń, ślady, jakie po sobie zostawili ówcześni mieszkańcy, dają nam ogromną dawkę informacji jak wyglądało ich życie. Dotychczas przebadano niewielką część osady, dlatego badania będą kontynuowane, bowiem do rozpoznania pozostało jeszcze ponad 1,5 ha powierzchni.

Na koniec składam serdeczne podziękowania za okazaną pomoc Panu Burmistrzowi Piotrowi Strzeleckiemu, jak również Dyrektorowi szkoły Panu Łukaszowi Kozłowskiemu, a także mieszkańcom wsi Podlesie, którzy od lat wspierają naszą pracę. Jednocześnie chciałem zaapelować do wszystkich mieszkańców, żeby cenili swoje dziedzictwo, bo naprawdę mają powody, aby być z tego dumnym.

dr Artur Grabarek
Instytut Archeologii UW

Niecodzienna lekcja ekologii z głazem w roli głównej

Kamienie z duszą

20 maja 2025 roku na górnym korytarzu PSP w Oleśnicy odbyło się wyjątkowe spotkanie edukacyjne dla uczniów klas IV i VI, które z pewnością na długo zapadnie im w pamięć. Prelekcja poświęcona przyrodzie nieożywionej, a w szczególności głazom narzutowym, okazała się nie tylko pouczająca, ale i inspirująca.

Inicjatorem wydarzenia był zastępca Burmistrza – **Pan Leszek Juda**, który od zawsze wspierał działania edukacyjne, tym razem dotyczyły one ekologii. Pierwszą część spotkania poprowadził pasjonat przyrody **Pan Zbigniew Walenciak**, który przybliżył uczniom fascynujący świat przyrody, dzielącą się na ożywioną (rośliny, zwierzęta, grzyby, mikroorganizmy) i nieożywioną (skały, gleby, powietrze, woda). Prelegent podkreślał, że choć często zachwycamy się pięknem kwiatów czy majestatem drzew, warto pamiętać, że to, co pozornie martwe, jak kamienie czy głazy, również ma swoją historię i znaczenie. Wiele elementów przyrody, zarówno ożywionej, jak i nieożywionej, może zostać objęte ochroną jako pomniki przyrody. Pomnikami przyrody mogą być: drzewa, grupy drzew i krzewy o wyjątkowych rozmiarach lub kształtach oraz



Głaz narzutowy w Oleśnicy (Rynek)



Głaz narzutowy w Strzelcach – stan aktualny

skały, głazy narzutowe, jaskinie, źródła, wodospady i inne rzadkie formy przyrodnicze (np. chronione rośliny). Zwracał uwagę, że celem ich ochrony jest zachowanie unikalnych walorów przyrodniczych, krajobrazowych, edukacyjnych lub historycznych dla przyszłych pokoleń.

Następnie mikrofon przejęła Pani profesor Uniwersytetu im. Jana Kochanowskiego w Kielcach **dr hab. Maria Górską-Zabielska**, która wprowadziła uczniów w świat przyrody nieożywionej m.in.: skał, minerałów i procesów geologicznych. Słuchacze dowiedzieli się, że nie każdy kamień jest zwyczajny, bowiem niektóre są świadkami dawnych epok, które „przywędrowały” do nas łądolodem z północy Europy! Uczniowie z zaciekawieniem słuchali prelegentów, zadawali pytania i z entuzjazmem dzielili się spostrzeżeniami. Dzięki przystępnemu językowi wykładowców, nawet trudne geologiczne tematy stały się zrozumiałe i fascynujące. To spotkanie pokazało, że kamień to nie tylko bryła, to część naszej historii i przyrody, którą warto poznać i chronić. W czasie prelekcji uczniowie przekonali się, że każdy kamień ma swoją historię, wystarczy tylko chcieć ją poznać. Mam nadzieję, że od teraz słuchacze nie przejdą obojętnie obok „głazów”, często zwykłych kamyków w swoim otoczeniu, może się zatrzymają, dotkną, spojrzą z ciekawością... i zadadzą sobie pytanie: skąd tu wziął się ten kamień?

Po zakończeniu prelekcji Pan Leszek Juda oraz Dyrektor PSP w Oleśnicy **Łukasz Kozłowski** podziękowali prowadzącym spotkanie za inspirującą lekcję, za przekazaną z pasją wiedzę i zaangażowanie, które poruszyło wyobraźnię młodych słuchaczy. Zwieńczeniem spotkania mogą być słowa: „*Może od dziś dzieci spojrzą na kamień jak na kamień z duszą?*”, z większą wrażliwością i ciekawością wobec tego, co pozornie zwyczajne.

Owocem wtorkowego wydarzenia była nie tylko żywa lekcja geologii, bowiem prelegenci pozostawili po sobie coś trwałego: tj. wnioski o ustanowienie wybranych głazów z terenu gminy pomnikami przyrody zawierającymi ich opisy **tj. dla głazu narzutowego w Strzelcach oraz głazu narzutowego w Oleśnicy (ul. Rynek)**. Z treścią opisów warto się zapoznać, aby zrozumieć, jak wiele może opowiedzieć jeden fragment skały o dziejach naszej planety. Nie są to zwykłe bloki skalne, a głazy z północy, **goście z epoki lodowcowej**. Głaz w Strzelcach (obecnie na placu przy remizie OSP) został odkryty w 2023 roku podczas prac ziemnych i jest fragmentem skandynawskiego granitu *Czerwone Våxjö* pochodzącego z południowo-wschodniej Szwecji. Z tego samego skandynawskiego obszaru źródłowego pochodzi głaz w Ryнку Oleśnicy – jest to granit *Småland*. Oba głazy zostały przetransportowane przez łądólód ze Skandynawii aż na teren dzisiejszej Polski, około 480–420 tysięcy lat temu, w czasie ostatniego na naszym obszarze zlodowacenia.



Strzelce

Wygląd, walory poznawcze:

Powierzchnia tych głazów ukazuje, jak bogatym źródłem informacji może być skała. Jego zaokrąglone krawędzie świadczą o tym, że był transportowany przez łąd. Wystające ziarna kwarcu zdradzają, że są one bardziej odporne (aniżeli inne minerały, budujące tę skałę na ścieranie (niszczenie) przez kamienie i piasek, znajdujące się wewnątrz przemieszczającego się łądolodu. Ma on też ślady erozji wietrznej m.in. szlifowania i wygładzenia, które powstały pod wpływem mroźnych, suchych wiatrów epoki lodowcowej. Głazy te to nie tylko imponujący fragment skały, to żywy świadek epoki lodowcowej i narzędzie edukacyjne. Dzięki takim obiektom można opowiadać o geologii, dawnym klimacie, zmianach przyrody i roli łądolodu w kształtowaniu krajobrazu.

Cel ochrony zawarty we wnioskach o ustanowienie pomnikami przyrody.

Celem ochrony takich głazów jest zachowanie ich jako świadectwa historii Ziemi, a także wykorzystanie ich do celów edukacyjnych, ekologicznych, estetycznych czy kulturowych. Głazy narzutowe pełnią funkcję:

- poznawczą – pomagają zrozumieć historię Ziemi,
- edukacyjną – służą jako narzędzia dydaktyczne,
- pro-środowiskową – promują troskę o przyrodę,
- kulturową i estetyczną – wzbogacają krajobraz i inspirować refleksję.

Głazy narzutowe to bezpośredni świadkowie epoki lodowcowej, które zasługują na naszą uwagę i troskę.

Opracowanie: Beata Brykowska

Konsultacja naukowa:
prof. UJK dr hab. Maria Górską- Zabielska,
Zbigniew Walenciak (Natura_staszowskie)

Uroczyste poświęcenie krzyża w Pieczonogach - znaku wiary, pamięci i wspólnoty

13 lipca o godzinie 17.00 w Pieczonogach, przy posesji Państwa Siekierskich, odbyła się uroczysta Msza Święta z okazji poświęcenia nowo powstałego krzyża.

Mszę Świętą odprawił proboszcz parafii, **ks. Marek Lejczak**, a mieszkańcy Pieczonóg aktywnie włączyli się w jej przebieg poprzez czytania liturgiczne oraz śpiew psalmu. Kaznodzieja w kazaniu podkreślił sens i symbolikę krzyża, jako znaku wiary, ofiary i nadziei oraz figur religijnych, które w naszej kulturze stanowią trwałe znaki pamięci o przodkach, wydarzeniach i miejscach ważnych dla lokalnej społeczności. Nawiązał też do rodziny Państwa Siekierskich, fundatorów, a także pomysłodawców niedzielного spotkania.

Poświęcony krzyż ze stali nierdzewnej o wysokości około czterech metrów, z wizerunkiem ukrzyżowanego Chrystusa, stanął na rodzinnym placu Państwa Siekierskich – fundatorów krzyża: **Pani Władysławy Siekierskiej – Szarejko oraz Pana Czesława Siekierskiego**, Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Miejsce nie jest przypadkowe, bo to roгатka drogi w Pieczonogach, przy wyjeździe w kierunku Kępia. Tym samym zachowana została wielowiekowa tradycja stawiania krzyży i kapliczek na rozstajach dróg, miejscach symbolicznych, gdzie spotyka się przeszłość z teraźniejszością, a człowiek dokonuje wyboru dalszej drogi. Krzyże te miały chronić podróżnych przed niebezpieczeństwami, były wyrazem zawierzenia Bogu, a zarazem punktem orientacyjnym i duchowym przystankiem. Stawiano je również jako wotum wdzięczności za otrzymane łaski lub pamiątkę po bliskich, którzy odeszli.

Rodzina Siekierskich od pokoleń związana jest z Pieczonogami. To tu swoje korzenie ma **Stanisław Siekierski** zasłużony działacz ludowy, fundator pocztu sztandowego Batalionów Chłopskich, ojciec Pani Władysławy oraz Pana Czesława Siekierskiego. Rodzina ta od lat angażowała się w życie społeczne, religijne oraz wspólny regionu. Czesław Siekierski, dziś Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, kontynuuje tę tradycję, łącząc działalność państwową z przywiązaniem do rodzinnej ziemi i wartości, z których wyrósł. Inicjatywa poświęcenia krzyża to nie tylko gest wiary, ale też wyraz szacunku wobec miejsca, z którego się pochodzi, i ludzi, którzy tworzyli lokalną wspólnotę. Uroczystość zgromadziła mieszkańców Pieczonóg, gości oraz wiernych z okolicznych miejscowości. Wśród obecnych znaleźli się m.in.: Radny Rady Powiatu i były wieloletni Wójt Gminy Oleśnica – **Adam Siekierski**, Radna Powiatu Staszowskiego – **Stanisława Celina**



Krzyż na rozstajach dróg – znak wiary, pamięci i wspólnoty



Fundatorzy krzyża –
p. Władysława Siekierska-Szarejko, Czesław Siekierski



Mieszkańcy Pieczonóg, goście i uczestnicy uroczystości

Błażejewska, Burmistrz Miasta i Gminy Oleśnica – **Piotr Strzelecki**, a także Sekretarz Miasta i Gminy Oleśnica – **Joanna Skórska**. Wyjątkowego, podniosłego charakteru uroczystości nadały obecne poczt sztandarowe: **Poczet sztandarowy Batalionów Chłopskich** – ufundowany przez Stanisława Siekierskiego, **Sztandar Polskiego Stronnictwa Ludowego z Koła w Oleśnicy** oraz **Sztandar Ochotniczej Straży Pożarnej z Pieczonóg**.

Po zakończeniu części religijnej uczestnicy zostali zaproszeni na wspólną agapę w ogrodach domu rodzinnego fundatorów. Spotkanie umilił występ zespołu „**Oleśniczanka**”, który w barwnych, ludowych strojach zaprezentował wiązanek pieśni regionalnych. Inicjatywa ta spotkała się z serdecznym przyjęciem i dużym odzewem społeczności. Liczba obecnych osób była najlepszym dowodem na to, jak silna i żywa jest potrzeba wspólnego przeżywania takich chwil, pełnych duchowej refleksji, wdzięczności i dumy z lokalnych tradycji.

Tekst: Beata Brykowska

Zdjęcia: Beata Marzec



Uczestnicy niedzielnej uroczystości



Zespół Śpiewaczy „Oleśniczanka” – opowieść o pasji i tradycji

W ostatnim czasie coraz wyraźniej i donośniej w naszej lokalnej społeczności rozbrzmiewa głos zespołu „**Oleśniczanka**” – głos, o którym nie tylko warto wspomnieć, ale wręcz trzeba. Historia tej grupy sięga lat 80. XX wieku. Na przestrzeni lat przeszła wiele zmian, a teraz po kilkuletnim okresie nieaktywności, od 2014 roku zespół z nową energią powrócił na scenę i nieprzerwanie śpiewa, dzieli się swoją radością i reprezentuje gminę Oleśnica podczas licznych lokalnych wydarzeń.

Wspominając skład reaktywowany w 2014 roku, liderka zespołu, Barbara Skórska przywołuje nazwiska osób, które współtworzyły tę grupę m.in.: Zuzanna Skórska, Alina Skórska, Danuta Koronowska, Jadwiga Zdziebko, Krystyna Ambroży, Agnieszka Poniewierska, Barbara Poniewierska, Krystyna Wróbel, Sylwia Piątek. Wśród nich był też opiekun grupy pan Władysław Nalepa – mentor, akordeonista, a także autor wielu autorskich pieśni o naszej gminie, regionie i przyrodzie. Osoba niezwykle zasłużona i działająca na niwie kultury, której w 2024 roku, podczas obchodów Dnia Oleśnicy, lokalne władze oraz przedstawiciele instytucji i członkinie zespołu złożyli uroczyste podziękowania za wkład pracy w rozwój zespołu i lokalnej kultury.



Zespół z opiekunem muzycznym,
p. Władysławem Nalepą – fotografia z 2019 r.



Zespół z opiekunem muzycznym,
p. Januszem Jabłońskim – fotografia z 2025 r.

Dziś „Oleśniczanka” liczy 10 osób. Część z nich śpiewa od lat, inne to nowe „narybki”, ale wszystkie łączy jedno: serce do ludzi i muzyki. Obecny skład tworzą: **Barbara Skórska** (liderka zespołu), **Małgorzata Poniewierska**, **Zuzanna Skórska**, **Beata Marzec**, **Teresa Skiba**, **Bożena Latoch**, **Anna Plewa**, **Agnieszka Kosalka**, **Renata Poniewierska**, **Marzena Głowniak**, **Karolina Odrobina**. Opiekę muzyczną nad zespołem sprawuje pan **Janusz Jabłoński**.

Zespół działa przy Miejsko-Gminnym Centrum Kultury w Oleśnicy, gdzie znajduje się jego „artystyczna siedziba”. Dyrektor placówki pani Joanna Pietras z wielkim sercem wspiera działania zespołu, promuje jego występy i szczerze cieszy się z sukcesów „Oleśniczanki”. A tych nie brakuje, bowiem zespół występował m.in.: w Nowym Korczynie, Oblekoniu, Sichowie, Staszowie i Pacanowie, brał udział w przeglądach, dożynkach, uroczystościach patriotycznych, religijnych, szkolnych i gminnych. Regularnie gości na lokalnych wydarzeniach takich jak: Dzień Oleśnicy, Święto Niepodległości, obchody 3 Maja, Wigilie, Jasełka, spotkania noworoczne, Majówki, Andrzejki, Dzień Kobiet, pikniki, kiermasze i Noc Świętojańska... Jest tego tyle, że aż trudno wszystko zliczyć.

W 2024 roku zespół zdobył III miejsce w Świętokrzyskim Przeglądzie Zespołów i Kapel Ludowych „Świętokrzyską nutą malowane” w Staszowie oraz III miejsce i wyróżnienie podczas przeglądu zespołów folklorystycznych w Sichowie. Nieocenione jest także wsparcie, jakie zespół otrzymuje od lokalnych władz zarówno od byłego burmistrza Leszka Judy, jak i obecnego Piotra Strzeleckiego, który również wykazuje dużą otwartość i życzliwość.

Pani **Barbara Skórska** podkreśla, że najważniejsze w tej działalności są nie tylko nagrody, wyróżnienia i występy, ale przede wszystkim radość ze wspólnego śpiewania i chęć dzielenia się emocjami z innymi ludźmi. To także sposób na promocję naszej gminy tej bliskiej, zwyczajnej, a przecież wyjątkowej. Gdy zapytałam liderkę o motto zespołu, odpowiedziała bez wahania: *„Gdzie słowa milkną, zaczyna śpiewać serce. Nas bardzo cieszy to co robimy, jesteśmy zawsze tam gdzie nas zapraszają. Nie chcemy wybierać, chcemy po prostu być bliżej lokalnej społeczności przez nasz śpiew i naszą energetyczną radość. I mamy taką nadzieję, że osoby nas słuchające czują to co my- czyli radość z bycia razem”*.

A „Oleśniczanka” tak jak mówi Pani Basia, śpiewa właśnie tam, gdzie potrzeba obecności serca i tradycji. Stała się ona naszą lokalną perełką i symbolem wspólnoty, pamięci oraz kobiecej siły wyrażanej pieśniami naszych matek i babek. Dzięki nim oleśnicka nuta wciąż żyje i brzmi, tak prawdziwie, szczerze, pięknie.



Zespół „Oleśniczanka” – wczoraj i dziś

Dzisiejszą opowieść pragnę zakończyć słowami nieznanego autora: *„Śpiew jest pamięcią ziemi. Tradycja – jej sercem”*. W świecie, gdzie tak łatwo zapomnieć o tym, co najbliższe i prawdziwe, nasz oleśnicki zespół z dumą niesie dźwięk ludowych pieśni, tych prostych, szczerych, zakorzenionych w naszym regionie. Ich historia to opowieść o ludziach, którzy nie pozwalają, by piękno oleśnickiej i świętokrzyskiej ziemi oraz kultura jej mieszkańców zostały zapomniane. I za to im Wszystkim dziękujemy.

Opracowała: Beata Brykowska
na podstawie rozmowy
z Barbarą Skórską, liderką zespołu

Zdjęcia: archiwum prywatne zespołu

II PIKNIK RODZINNY

Druga edycja Pikniku Rodzinnego w Oleśnicy pokazała, że wspólne świętowanie ma ogromną moc. Plac szkolny znów wypełniły śmiech dzieci, lokalna muzyka, smak domowego jedzenia i serdeczna atmosfera, której nie da się podrobić.

28 czerwca na placu szkolnym odbył się *II Piknik Rodzinny*, wydarzenie o charakterze rozrywkowo-kulturalnym. Choć impreza zadebiutowała dopiero w ubiegłym roku, już teraz zyskała ogromne uznanie mieszkańców i na stałe wpisała się w kalendarz wydarzeń gminnych jako spotkanie integrujące, radosne i wyjątkowe w swoim charakterze.

Pomysłodawcą i głównym organizatorem pikniku był zakład produkcji ceramiki budowlanej **Wienerberger**, który od 2008 roku działa i rozwija się w Oleśnicy. Choć formalnie organizatorem wydarzenia był zakład, to w przygotowaniach uczestniczyło wielu zaangażowanych partnerów: stowarzyszeń, instytucji i lokalnych jednostek. Swoją cegiełkę dołożyli m.in.: Urząd Miasta i Gminy Oleśnica, Publiczna Szkoła Podstawowa im. St. Żeromskiego w Oleśnicy, Przedszkole Gminne im. Św. Jana Pawła II w Oleśnicy, Miejsko-Gminne Centrum Kultury, Gminna Biblioteka Publiczna, Stowarzyszenie *Wspólnota Oleśnicka*, Koła Gospodyń Wiejskich z Oleśnicy, Wojnowa i Kępia oraz gminne Ochotnicze Straże Pożarne. To właśnie ta różnorodność, współpraca i kreatywność przełożyły się na sukces całego przedsięwzięcia. Piknik rozpoczął się o godzinie 10.00 turniejem szachowym, w którym wzięło udział 60 uczestników. Oficjalne otwarcie nastąpiło o godz. 15.00, kiedy to gospodarzy i gości przywitał **Burmistrz Piotr Strzelecki** oraz **kierownik zakładu Wienerberger Marcin Nowak**. Następnie uczestnicy mogli podziwiać część artystyczną wydarzenia. Jako pierwsza zaprezentowała się grupa z Miejsko-Gminnego Centrum Kultury w bardzo szerokiej odśłonie m.in.: układach tanecznych, wokalnych, instrumentalnych, występach solowych, a to wszystko pod czujnym okiem dyrektora **Joanny Pietras** oraz instruktora **Wiktarii Nowosielskiej**. Tuż po nich na scenie pojawiły się dzieci z przedszkola, które zachwyciły publiczność kolorowym świetnie dopracowanym układem tanecznym pod kierunkiem **Teresy Wójcik**. Kolejnym punktem programu był występ uczniów klas młodszych Publicznej Szkoły Podstawowej w Oleśnicy. Ich dostoyny i piękny taniec został przygotowany przez **Weronikę Kozłowską**. Nie zabrakło także występu zespołu wokalnego „Oleśni-



Od lewej: Burmistrz Miasta i Gminy Oleśnica – Piotr Strzelecki, Kierownik Zakładu Wienerberger – Marcin Nowak, Dyrektor MGCK – Joanna Pietras, Radna Powiatu Staszowskiego – Monika Kosalka, Dyrektor GBP – Beata Brykowska, Dyrektor PSP – Łukasz Kozłowski, Zastępca Przewodniczącego Rady Miejskiej – Rafał Głowacki, nauczycielka przedszkola – Teresa Wójcik, Prezes KGW Oleśnica – Przemysław Świątek, przedstawicielka KGW Kępia – Paula Strzelecka



Dzieci i młodzież biorąca udział w występach wokalnych i tanecznych oraz członkowie Grupy Teatralnej działającej przy MG Centrum Kultury



Stoisko KGW Wojnow, stoisko garncarza oraz KGW Oleśnica

czanka”, który uraczył publiczność śpiewem z folkowymi nutami. Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz karate w wykonaniu oleśnickiej grupy oraz występ „Niekoniecznie Normalnej Grupy Teatralnej” działającej przy MGCK – ich zabawne skecze skutecznie rozbawiły publiczność i wniosły sporą dawkę humoru. Na zakończenie dnia, o godzinie 22.00, odbył się seans komedii w formie kina plenerowego pod gwiazdami, idealne zwieńczenie dnia pełnego wrażeń. W trakcie całego wydarzenia przygotowano bogaty wachlarz atrakcji: strefę dla dzieci, *Kącik Malucha*, pokaz garncarstwa, zabawy animacyjne, urządzenia rekreacyjne oraz stoiska gastronomiczne z pysznościami przygotowanymi przez członkinie Stowarzyszenia *Wspólnota Oleśnicka* i KGW Oleśnicy i Wojnowa oraz Kępia. Można było skosztować pierogów, bigosu, ciasta i wielu innych regionalnych smakołyków. Piknik miał charakter otwarty – międzypokoleniowy i skierowany był do dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów. Wydarzenie pokazało, jak wielką wartością dla naszej gminy jest solidarność, zaangażowanie obywatelskie i aktywność społeczna.



Dzieci z MGCK, Gminnego Przedszkola, a także uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w aranżacjach i układach tanecznych

Piknik objęła patronatem honorowym Marszałek Województwa Świętokrzyskiego Renata Janik, a patronatem medialnym redakcja „Echa Dnia”.

Tekst: Beata Brykowska

Zdjęcia: Beata Marzec

Sita Sołectw

Ostatnie lata pokazują, że rozwój gminy to nie tylko nowe drogi, chodniki, świetlice czy inwestycje infrastrukturalne. Coraz wyraźniej widać, że prawdziwą siłą naszej gminy są jej mieszkańcy, którzy angażują się w życie swoich „małych Ojczyzn”. To właśnie dzięki aktywności sołectw, rad sołeckich, sołtysów i radnych tętni życie w poszczególnych miejscowościach, przez co wsie zyskują nowe oblicza, nie tylko to estetyczne, ale i wspólnotowe.

Ogromną szansą dla każdej miejscowości jest **fundusz sołecki**, są to środki finansowe przeznaczone na potrzeby lokalne. To właśnie z tego budżetu finansowane są zarówno pilne sprawy, jak i inicjatywy integrujące mieszkańców. Dzięki funduszowi sołeckiemu możliwe jest zorganizowanie pikników, spotkań, zabaw tanecznych itp. A te wydarzenia nie tylko umacniają więzi międzyludzkie, ale też aktywizują.

W miejscowościach naszej gminy **powstają Koła Gospodyń Wiejskich m.in.: w Oleśnicy, Kępiu i Wojnowie**. Bardzo cieszy, że ta piękna i dawna tradycja wraca do życia codziennego, ale w nowoczesnej odsłonie. A KGW to nie tylko kulinaria i rękodzieło, ale przede



„Piknik Rodzinny” w Wojnowie



Od lewej: Burmistrz MiG Oleśnica – Piotr Strzelecki, kierownik KBS Oleśnica – Edyta Adamczyk, Radna Rady Miejskiej Oleśnica – Joanna Cichoń, sołtys Wojnowa – Mariusz Cichoń



„Piknik Rodzinny” w Pieczonogach



„Piknik Rodzinny” w Borzymowie



wszystkim przestrzeń, w której rodzą się pomysły na wydarzenia i działania międzypokoleniowe.

Rejestracja Koła Gospodyń Wiejskich jest prosta i dostępna dla każdego, kto chce je założyć, wystarczy grupa minimum trzech osób i zgłoszenie do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Warto dodać, że zarejestrowane koła mogą ubiegać się o dofinansowanie, które pomagają realizować różne pomysły i plany.

Poniżej w punktach przedstawione jest jak można założyć Koło Gospodyń Wiejskich:

1. Zebranie minimum 3 członków (osoby fizyczne pełnoletnie).
2. Spisanie statutu (można skorzystać z gotowych wzorów).
3. Wybór przewodniczącej i zarządu koła.
4. Złożenie wniosku o rejestrację w biurze powiatowym ARiMR.
5. Po rejestracji możliwość wnioskowania o dotację.

Pamiętajmy, że najważniejsze są chęci i energia mieszkańców i to jest siła, która daje efekt.

Ostatnie miesiące obfitowały w wiele wydarzeń integrujących lokalne społeczności naszej gminy. Pikniki, festyny i spotkania po raz kolejny pokazały, jak ogromny potencjał drzemie w mieszkańcach, i to niezależnie od wieku czy doświadczenia. **5 lipca w Pieczonogach** odbył się „**Dzień Dziecka**”, który cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem i sympatią mieszkańców. Natomiast **19 lipca w Wojnowie** po raz pierwszy od niepamiętnych czasów zorganizowano w tej miejscowości spotkanie

o charakterze biesiadnym. „**Piknik rodzinny**” zorganizowany został przez sołtysa, radę sołecką oraz radną przy wsparciu KGW z tej miejscowości oraz gościnnie też KGW Oleśnica. Warto podkreślić fakt, że choć miejscowość nie posiada świetlicy ani remizy, mieszkańcy zjednoczyli się i dzięki życzliwości osób prywatnych, udało się im zorganizować przestrzeń do wspólnego świętowania na prywatnym terenie. Taka postawa pełna zaangażowania, bezinteresowności i lokalnej solidarności naprawdę budzi prawdziwy podziw.

Trzeba przyznać, że było pięknie, barwnie i naprawdę wyjątkowo. Tego dnia każdy, bez względu na wiek, mógł znaleźć coś dla siebie. Moc atrakcji przygotowanych z myślą zarówno o najmłodszych, jak i starszych uczestnikach robiła wrażenie, zadbane o wszystkich z wielką starannością i sercem. Na uczestników czekały liczne pokazy, emocjonujące konkursy, występy artystyczne pełne pasji oraz jak przystało na prawdziwą biesiadę stół zastawiony kolorowo, smacznie i z rozmachem. Atmosfera była pełna radości i dobrej zabawy.

W Borzymowie 12 lipca br., również odbyło się spotkanie integracyjne pt. „**Rodzinny Piknik**”, które zorganizowali wspólnie: sołtys, radny miejscowości, druhowie OSP, a także sołtys **Wólki Oleśnickiej** ze wsparciem Stowarzyszenia *Wspólnota Oleśnica*. Myślę, że warto przypomnieć, że to właśnie Borzymów był prekursorem działań społeczno-kulturalnych na terenie naszej gminy, bo już w 2011 roku rozpoczęło tu swoją działalność prężnie działające **Stowarzyszenie Borzymowski Klub Inicjatyw Kulturalnych** zwane BKIK. Dzięki niemu mieszkańcy

Borzymowa mogli oglądać i podziwiać spektakle z udziałem dzieci i młodzieży z tej miejscowości, w wakacje w świetlicy wiejskiej odbywały się warsztaty plastyczne, były też wyjazdy do Warszawy i Krakowa. Co roku odbywały się spotkania bożonarodzeniowe, Mikołajki, Dzień Kobiet, turnieje szachowe. Prawdziwą perełką tych wydarzeń był minikoncert „Chopin w Borzymowie”, a także nietuzinkowa wodna przygoda z kajakami. Czas pandemii oraz naturalne zmęczenie aktywnością i tzw. „wypalenie” (które wcześniej czy później zawsze przychodzi) spowodowały wyciszenie tych inicjatyw i zawieszenie Stowarzyszenia, to jednak cieszy fakt, że duch wspólnoty i tradycja spotkań nadal są żywe. A dzisiejsze działania to często kontynuacja tamtej idei niosącej kulturę, integrację i radość bycia razem.

Warto też wspomnieć o młodych liderach i nowych inicjatywach. W miejscowościach takich jak: **Strzelce, Kępie, Bydlowa, Sufczyce i Podlesie**, mimo mniejszego doświadczenia organizacyjnego, sołtysi oraz rady sołeckie i radni z zapałem podejmują trud organizacji spotkań i wydarzeń dla swoich społeczności. Ich entuzjazm, energia i gotowość do działania budują nową jakość życia

lokalnego i zasługują na uznanie. To wszystko pokazuje jedno, że mimo zmieniających się czasów, potrzeba wspólnoty nie zanika. Przeciwnie, znajduje nowe formy wyrazu i trzeba przyznać, że każda z tych inicjatyw jest wyjątkowa, bo aktywizuje mieszkańców i łączy pokolenia.

Największym kapitałem każdej gminy są jej mieszkańcy, sołtysi, radni, członkowie KGW, stowarzyszenia, strażacy z OSP, młodzież i seniorzy, każdy, kto działa lokalnie, przyczynia się do budowania silnej i zintegrowanej społeczności. To dzięki ich pracy wsie stają się miejscami nie tylko do życia, ale też do spotkań, rozmów, współpracy i świętowania. Warto podkreślić, że coraz częściej poszczególne sołectwa nie tylko działają na rzecz swoich miejscowości, ale też współpracują ze sobą i wymieniają się doświadczeniem.

Na zakończenie, zapraszam do obejrzenia zdjęć z niedawnych wydarzeń, które do „*Oleśnickich Echa*” przesłali sołtysi. Niech one będą inspiracją dla kolejnych inicjatyw.

Tekst: Beata Brykowska

Stowarzyszenie „Wspólnota Oleśnicy” KGW w Oleśnicy

Stowarzyszenie Wspólnota Oleśnicy nie zwalnia tempa! Mieszkańcy dobrze wiedzą, że tam, gdzie pojawia się Wspólnota, dzieje się coś ważnego – od integracyjnych wydarzeń plenerowych, wyjazdów, spotkań po pikniki. To właśnie dzięki organizacji Oleśnica tętni życiem – niezależnie od pory roku i pogody działamy dla Was!

W ostatnich miesiącach Stowarzyszenie oraz KGW w Oleśnicy intensywnie pracowały.

4 czerwca 2025 po raz kolejny udało się zorganizować piękny Dzień Dziecka tym razem pod Gminnym Przedszkolem w Oleśnicy. Udowodniliśmy dzieciom, że „Nauka może być Ciekawa”! Tegoroczne wydarzenie obejmowało dwa etapy. W pierwszym – uczestniczyły same dzieci z Oleśnickiego przedszkola, natomiast w drugim etapie wszystkie dzieci z terenu Gminy Oleśnica oraz goście z ościennych powiatów. Projekt był współfinansowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego. Na dzieci czekało wiele atrakcji. Były zjeżdżalnie, gry wielkoformatowe, mega bańki mydlane, farbowanie włosów, warkoczyki, tatuaże, malowanie twarzy, farma – a w niej krowa, którą można było wydoić, dlatego utworzyła



się tu nie łąda kolejka. Miłą niespodzianką dla dzieci było pojawienie się ogromnego misia Stefana oraz upierzonego ogromnego kurczaka. Były „przytulasy”, piątki, a nawet pojawiły się buziaki. Podczas wydarzenia został rozstrzygnięty konkurs plastyczny: „Logo stowarzyszenia i KGW w Oleśnicy oczami dzieci”. Prace były niesamowite. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali nagrody rzeczowe w postaci bidonów, gier, piłek, notatników, plecaków

ufundowanych przez Krakowski Bank Spółdzielczy. Stowarzyszenie kolejny raz udowodniło, że połączenie nauki i zabawy idzie w parze. Ogromne zainteresowanie dzieci wzbudził pokaz pierwszej pomocy, który przeprowadzili strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Staszowie. Pokaz był nietypowy, gdyż dzieci najpierw wysłuchały instruktażu, a następnie sami przeprowadzali reanimację na fantomach różnej wielkości. Najmłodsze dzieci bardzo zaangażowały się w reanimację fantoma – niemowlaka. Dodatkowo strażacy pod swoim namiotem prezentowali dzieciom ubrania, które mają zastosowania przy pożarach. Kolejną ciekawą edukacyjną atrakcją było pojawienie się dwóch radiowozów policyjnych z Komendy Powiatowej Policji ze Staszowa. Policjanci zaprezentowali dźwięki syren ostrzegawczych, a dzieci mogły także obejrzeć wnętrze radiowozu. Dodatkowo odbyło się szkolenie z bezpieczeństwa na drodze oraz znajomości znaków drogowych. Dla wszystkich przybyłych przygotowany został poczęstunek, a w nim mnóstwo owoców, popcorn, grill, wata cukrowa, słodkie wypieki. Natomiast lody dla wszystkich dzieci zostały ufundowane przez Panią Grażynę Strojną oraz Marka Strojnego.

Na zakończenie, tak jak obiecywaliśmy była niespodzianka – PIANA PARTY, och, co to był za widok, uśmiechy, krzyki, piski. Radości nie było końca. Życzenia małym gościom złożyła Pani Dyrektor Przedszkola Renata Kaczocha oraz Kierownik Krakowskiego Banku Spółdzielczego Pani Edyta Adamczyk. Dodatkowymi sponsorami, którzy otworzyli swoje serca i wsparli organizację tego dnia byli: Krakowski Bank Spółdzielczy w Oleśnicy, Zakład Remontowo Budowlany „Budkom” Leszek Świątek, Sklep Groszek Grażyna Strojna i Marek Strojny, Markoevent, Nikodance Event. Organizatorzy wydarzenia – Stowarzyszenie „Wspólnota Oleśnicy”, Koło Gospodyń Wiejskich w Oleśnicy, Koło Gospodyń Wiejskich w Wojnowie oraz Rada Rodziców. Wszyscy oni pokazali, że współpraca oparta na zaangażowaniu, pasji i wspólnym celu potrafi przynieść niezwykle rezultaty. Razem możemy więcej – i to właśnie razem tworzymy silniejszą, aktywną i zintegrowaną społeczność! Szczególne podziękowania kieruję do KGW w Wojnowie za zaangażowanie i wielkie wsparcie podczas wydarzenia. Nowo utworzone koło pokazało zapał i chęć do działania.

10.06.2025 w ramach projektu „Piękno Świętokrzyskiego oczami dzieci”, odbył się wyjątkowy wyjazd edukacyjno-turystyczny, który zgromadził 90 dzieci w wieku od 3 do 6 lat z powiatów staszowskiego i buskiego oraz 20 opiekunów. Były to dzieci z Gminnego Przedszkola w Oleśnicy oraz Samorządowego Przedszkola w Pacanowie. Celem wyprawy było przybliżenie najmłodszym mieszkańcom województwa piękna ich regionu, a także rozwijanie wrażliwości przyrodniczej i kulturowej poprzez aktywne uczestnictwo w odkrywaniu jego walorów. Radość dzieci



była największym i najpiękniejszym potwierdzeniem sukcesu wyjazdu zorganizowanego w ramach projektu. Już od pierwszych chwil podróży dało się wyczuć ogromne podekscytowanie – mali uczestnicy z niecierpliwością wypatrywali przez okna autobusów górskich szczytów i nowych przygód. Pierwszym punktem wyjazdu było odwiedzenie parku miniatur i rozrywki Sabat Krajno, gdzie znajduje się niezwykła Aleja Miniatur „Cudowny Świat”. Dzieci, wędrując wśród modeli najśłynniejszych budowli świata, miały okazję „odwiedzić” takie miejsca jak Wieża Eiffla, Statua Wolności czy Tadź Mahal – wszystko to bez opuszczania województwa świętokrzyskiego! Edukacyjne atrakcje przeplatały się z zabawą – kolorowe zjeżdżalnie, plac zabaw, stacja kosmiczna czy łodeczki dostarczyły najmłodszym mnóstwa radości i wiele uśmiechu. Dzieci z entuzjazmem biegały pomiędzy miniaturami, zaskoczone widokiem znanych budowli „na wyciągnięcie ręki”. Reagowały z zachwytem, gdy rozpoznawały Wieżę Eiffla, Koloseum czy piramidy. Dzieci cieszyły się nie tylko z atrakcji, ale i ze wspólnego spędzania czasu z rówieśnikami z innych miejscowości – szybko nawiązywały nowe znajomości, dzieliły się wrażeniami i wspólnie przeżywały każdą chwilę. Następnie uczestnicy odwiedzili punkt widokowy w Górach Świętokrzyskich, gdzie dzieci mogły podziwiać panoramę jednego z najstarszych pasm górskich w Europie. Dzięki pogodzie i niesamowitym krajobrazom, mali odkrywcy z ogromnym zaciekawieniem podziwiali piękno Gór Świętokrzyskich. Po tych atrakcjach wszyscy uczestnicy udali się na pyszny, wspólny obiad serwowany w Zajeździe „Na Widoku”. Dla opiekunów najpiękniejszym widokiem były roześmiane twarze, radość z odkrywania nowego świata oraz dziecięce pytania, które świadczyły o ich zaciekawieniu i chęci poznawania. Projekt nie tylko spełnił swoje cele edukacyjne i integracyjne, ale przede wszystkim sprawił, że dzieci przeżyły prawdziwą przygodę, która zostanie z nimi na długo – jako pozytywne wspomnienie. Wdzięczność, uśmiechy i kwiaty były pięknym podziękowaniem od dzieci, nauczycieli i rodziców

dla organizatorów. Miało ono wyjątkową wartość – było nie tylko dowodem na dobrze wykonane zadanie, ale też potwierdzeniem, że nasze zaangażowanie, czas i serce przyniosły realne, piękne rezultaty. Ten gest dzieci, opiekunów i rodziców przypominał wszystkim, że najcenniejszą nagrodą za działania społeczne są właśnie takie autentyczne chwile – pełne wdzięczności, wzruszeń i prawdziwego, ludzkiego ciepła. Dziękujemy za wspólnie spędzony czas. Projekt został dofinansowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego.

28.06.2025 – II Piknik „Oleśnica Rodzinnie”, zorganizowany z inicjatywy Firmy Wienerberger. Był to dzień pełen uśmiechu, integracji i wspólnej radości, który na długo pozostanie w naszej pamięci. Od wczesnych godzin porannych członkowie Stowarzyszenia Wspólnota Oleśnicy z pełnym zaangażowaniem pracowali nad przygotowaniem każdego szczegółu, by piknik przebiegł perfekcyjnie – i udało się to znakomicie. Już o godzinie 10:00 rozpoczął się II Turniej Szachowy „Oleśnica Rodzinnie”, który przyciągnął ponad 60 uczestników – zarówno młodych pasjonatów, jak i doświadczonych zawodników. Rywalizacja przebiegała w przyjaznej atmosferze, a emocje przy szachownicach nie brakowało. Zwycięzcy zostali uhonorowani pucharami i nagrodami w kategoriach:

Junior: I – Maciej Krawiec, II – Adam Kowalik i III – Jakub Czyżowicz,

Senior: I – Wiktor Partyka, II – Patryk Zgrzywa i III – Marcin Graczykowski,

Dodatkowe wyróżnienia trafiły do:

- najmłodszego zawodnika – Miłosz Mazur – wiek 5 lat,
- najstarszego uczestnika – Wojciech Graczykowski,
- najlepszego gracza z gminy Oleśnica – Przemysław Świątek oraz najlepszej zawodniczki – Maja Jedlikowska.

Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy dyplom oraz słodki upominek – drobny gest, który wywołał wiele uśmiechów. Wielkie brawa dla wszystkich uczestników. To jednak dopiero początek atrakcji przygotowanych przez nasze stowarzyszenie. We współpracy z Kołem Gospodyń Wiejskich w Oleśnicy oraz przy ogromnym wsparciu Koła Gospodyń Wiejskich w Wojnowie, zorganizowaliśmy stoisko kulinarne, które cieszyło się ogromnym zainteresowaniem. Serwowaliśmy między innymi: przepyszne pierogi z mięsem, mięsem i kapustą, kapustą i grzybami, które zniknęły w mgnieniu oka – dziewczyny ledwo nadążały z podawaniem, aromatyczny bigos, kielbaski z grilla, pyszny smalczyk z ogórkiem, paszteciki z mięsem oraz prawdziwe bogactwo wypieków: placki, bułeczki, babki, faworki, ptysie, bezy, a nawet świeże owoce i napoje. Dzieci również miały swój kolorowy zakątek, pełen radości i kreatywnych zabaw. W naszym punkcie animacyjnym najmłodsi mogli skorzystać z: malowania twarzy, plecienia warkoczków, malowania włosów oraz robienia tatuaży. To był dzień, w którym radość spotkała się z lokalną tradycją, a wspólnota – z aktywnością i zabawą.



Dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami – za obecność, zaangażowanie i wspólne tworzenie tej pięknej atmosfery. Razem pokazaliśmy, jak silna i pełna pozytywniej energii jest nasza społeczność! Na szczególne podkreślenie zasługuje również fakt, że w organizację pikniku aktywnie włączyły się inne organizacje i jednostki z terenu gminy Oleśnica. Każda z nich przygotowała coś od siebie – unikalne stoiska, atrakcje, pokazy artystyczne. To właśnie dzięki temu wspólnemu działaniu udało się stworzyć wydarzenie, które połączyło mieszkańców i pokazało siłę lokalnej współpracy. Dziękujemy wszystkim partnerom – razem możemy więcej!

12 lipca 2025 roku w Borzymowie odbył się rodzinny piknik integracyjny, zorganizowany przez OSP Borzymów we współpracy z sołtysem i radą sołecką. Wydarzenie przyciągnęło mieszkańców nie tylko Borzymowa, ale i okolicznych miejscowości. Wspólne biesiadowanie, rozmowy i dobra zabawa stworzyły atmosferę prawdziwej sąsiedzkiej integracji.

Nasze Stowarzyszenie aktywnie włączyło się w organizację atrakcji dla najmłodszych uczestników. Przy naszym stoisku dzieci częstowały się popcornem, mogły skorzystać z malowania twarzy, kolorowych tatuaży, plecienia warkoczków czy zabawy w kolorowe malowanie włosów. Kolejki do atrakcji nie malały przez całe popołudnie, a uśmiechy dzieci były najlepszym dowodem, że warto angażować się w takie działania.

Dla naszej Wspólnoty to kolejny przykład współpracy z lokalnymi organizacjami i mieszkańcami. Wierzymy, że takie inicjatywy wzmacniają relacje sąsiedzkie, budują więzi i pokazują, jak ważne jest wspólne działanie na rzecz lokalnej społeczności. Dziękujemy za zaproszenie i już teraz czekamy na kolejne spotkania!

13.07.2025 – Bitwa Regionów 2025 pełni dumy i radości!

13 lipca w Busku-Zdroju odbył się powiatowy etap Bitwy Regionów dla powiatów staszowskiego i buskiego. Choć w tym roku nie stanęliśmy na podium, czujemy się wygrani! Sama możliwość udziału w tym prestiżowym wydarzeniu to dla nas ogromne wyróżnienie – tym bardziej, że dostać

się do I etapu wcale nie było łatwo. Konkurencja była ogromna, a liczba zgłoszeń rekordowa. Bitwa Regionów to nie tylko konkurs kulinarny. To przede wszystkim święto tradycji, smaku i wspólnoty, a tego wszystkiego mogliśmy doświadczyć razem z innymi Kołami i Stowarzyszeniami z regionu. Nasza Święconka Oleśnicka cieszyła się wielkim zainteresowaniem – odwiedzający dopytywali o składniki, historię i tradycje związane z naszą potrawą. Nasze stoisko było pełne – nie tylko smakołyków, ale przede wszystkim serdeczności i rozmów, które zostaną w naszej pamięci na długo. Dziękujemy wszystkim, którzy nas odwiedzili, spróbowali naszej święconki i zostawili dobre słowo – to właśnie dla Was gotujemy z pasją! To był dla nas dzień pełen pozytywnej energii i inspiracji. Wracamy z nową motywacją i pomysłami na kolejne działania! Dziękujemy za wsparcie Lenie Pawlickiej oraz *Nikodance EVENT* – razem tworzymy dobrą drużynę!

Dodatkowo, Stowarzyszenie Wspólnota Oleśnicy aktywnie wspiera inne, młode organizacje z regionu. Pomagamy w **pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych**, doradzamy w **pisaniu wniosków projektowych** i dzielimy się pomysłami na działania społeczne. Wspieramy również mieszkańców, którzy chcą założyć własne organizacje pozarządowe – pomagamy przejść przez formalności i podpowiadamy, jak skutecznie rozpocząć działalność. W kwietniu powstało nowe Koło Gospodyń Wiejskich w Wojnowie, które z wielkim zapałem zaczęło swoje działania. Życzymy samych sukcesów! Wierzymy, że razem możemy zbudować silną, aktywną sieć organizacji



działających na rzecz naszych lokalnych społeczności. W planach kolejne działania oraz wydarzenia, które mają nie tylko zachęcać mieszkańców do wspólnego spędzania czasu, ale przede wszystkim budować poczucie wspólnoty i wzmacniać lokalną tożsamość. Wspólnota Oleśnicy udowadnia, że nawet w niewielkiej miejscowości można robić rzeczy, które angażują i inspirują całe społeczności. Już 6 września zapraszamy na Festyn Łączymy Pokolenia II. Będzie na Was czekać wiele atrakcji i niespodzianek! Do zobaczenia.

Stowarzyszenie Wspólnota Oleśnicy oraz KGW w Oleśnicy przesyłają serdeczne pozdrowienia dla wszystkich mieszkańców Miasta i Gminy Oleśnica – dziękujemy, że jesteście z nami!

Tekst: Monika Kosalka
Fotorelacja z wydarzeń:
Karolina Świątek-Kosalka

Rozpędzona lokomotywa Miejsko – Gminne Centrum Kultury w Oleśnicy

„Najlepsze przygody to te, które przeżywamy razem” – rzekł Kubaś Puchatek. A czas nieubłagalnie wybija coraz to nowe godziny, wymusza codzienny rytm dnia, pędząc, niczym pociąg pośpieszny. I dlatego lokomotywa Miejsko – Gminnego Centrum Kultury w Oleśnicy, która wyruszyła ze stacji 1 lipca 2022 r., nie tylko nabrała rozpędu, nie tylko utrzymuje tempo, ale stanowczo i miarowo zwiększa obroty. A nasza wspólna podróż jest niesamowita i pełna ciekawych przygód.

To krótkie przystanki na naszej trasie:

22 marca – wiosenny powiew świeżości wprowadziła zbiorowa wystawa pt. „Talent show 2024/2025” najmłodszych twórców w Centrum, podopiecznych pana Jana Żukowskiego. Na ścianach zawisły różnorodne dzieła: martwe natury, krajobrazy, abstrakcje wykonywane rozmaitą techniką, wytwory ceramiczne – prace inspirowane naszym otoczeniem.



Uczestnicy wystawy pt. „Talent show 2024/2025”

Młodzi artyści:

Zuzanna Ambroża, Wiktoria Bąk, Alicja Buczyńska, Kalina Chrabąszcz, Bartosz Dziejcz, Amelia Gajda, Alan Głowacki, Amelia Głowacka, Zofia Grudzińska, Kaja Krawczykowska, Lidia Luścińska, Antonina Malec, Oliwia

Malec, Marcel Malec, Zofia Malec, Wiktoria Nowak, Julia Pisarska, Wojciech Poniewierski, Nadia Ratusznik, Iga Rybak, Lena Siudak, Wiktoria Siudak, Hubert Świątek, Antonina Tutak, Anna Woźniak

26 marca – w ramach „Warsztatów robienia wianków wielkanocnych” nad poprawnym wykonaniem wianków czuwała pani Mariola Strzelecka.

6 kwietnia – dziewczynki z zespołu Young Stars świetnie zaprezentowały się w energetycznej choreografii podczas 11. Otwartego Turnieju Tańca w Pińczowie. Instruktorem dziewczynek jest – pani Kamila Gradkowska.

13 kwietnia – wspólnie z parafią pw. WNMP w Oleśnicy zorganizowaliśmy dla dzieci „Konkurs na najpiękniejszą oleśnicką palmę wielkanocną”. Wśród wszystkich palm wyróżniła się nasza, od seniorów i pracowników Centrum.

16 kwietnia – my, wierni chrześcijanie, rozważaliśmy mękę Chrystusa podczas Oratorium Męki Pańskiej zainicjowanego przez ks. Przemysława Moćko. O cierpieniu Jezusa, jego bólu mówiliśmy, śpiewaliśmy, graliśmy na instrumentach, a w kulminacyjnym momencie ukazał się obraz matki stojącej pod krzyżem. W całość przedsięwzięcia zaangażowani byli: sekcja wokalna – muzyczna Centrum przygotowana przez Wiktorię Nowosielską, Szymka Tutaka i Wojciecha Budę, zespół „Oleśniczanka”, chór pod kierownictwem ks. Przemysława, aktorzy Niekoniecznie Normalnej Grupy Teatralnej, a elementy scenografii – obraz „Matka cierpiąca pod krzyżem” wykonał Jan Żukowski.

15 kwietnia – we wtorki rozpoczęliśmy cykl zajęć animacyjnych dla osób starszych, potem rozszerzyliśmy działania o czwartek.

3 maja – maj, miesiąc odradzającej się przyrody, symbol próbującej odrodzić się polskości... Wśród historycznych zawirowań kształtował się nasz charakter i poczucie tożsamości, a nadziei na pozytywny obrót sprawy uczyli i nadal uczą nas ci, którzy umieli rzucić na stos los swojego życia. Majową jutrzenkę słowem, śpiewem i grą na gitarze pięknie przywitały dzieci i młodzież z naszego Centrum. W muzyczną oprawę trzeciomajowej uroczystości włączył się zespół „Oleśniczanka” i Chór pod kierownictwem ks. Przemysława Moćko.

7 maja – merytoryczna i inspirująca prelekcja oraz sympatyczne spotkanie z mundurowymi z połanieckiego komisariatu, przestrzegających seniorów przed czyhającymi na nich zagrożeniami.

17 maja – znów radość! Nasze Young Strasz Kids zajęły III miejsce w III Ogólnopolskim Festiwalu Tańca „ART” w Tarnobrzegu w kategorii HIP-HIP, DISCO DANCE, STREET DANCE w grupie wiekowej 7-11 lat. Świetnie wypadł również duet Leny Lalewicz i Tosi Tutak – dziewczynki zajęły II miejsce. Starsza grupa zaprezentowała się fantastycznie, ale konkurencja była ogromna. Instruktorem grup jest pani Kamila Gradkowska.



Grupa uczestników zajęć z robienia wianków z p. Mariolą Strzelecką



Pamiątkowe zdjęcie z konkursu na najpiękniejszą palmę wielkanocną



Uczestniczki warsztatów manualnych



Uczestnicy „Oratorium Męki Pańskiej” pod opieką muzyczną ks. Przemysława Moćko

18 maja – przesłania Ojca Świętego, Jana Pawła II, dobitnie wybrzmiały w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Oleśnicy podczas mszy z okazji 105. rocznicy jego urodzin. Śpiewała nasza „Oleśniczanka”.

23 maja – kolejne tradycyjne wykonanie pieśni maryjnych pod figurą. I co czuje, i co żyje sławiło z nami Maryję. A wśród nich: Teatr S65+ z Buska – Zdroju (pod kierownictwem pani Alicji Kłonickiej i pana Andrzeja Walejnisa), nasze seniorki, „Oleśniczanka” i Chór pod kierownictwem ks. Przemysława Moćko. Mimo deszczowej aury nie ustawaliśmy w modlitewnej zadumie.

26 maja – Dzień Mamy i prace dla Mam wykonaliśmy solidnie.

8 czerwca – Dzień z Centrum – czyli zakończenie roku artystycznego 2024/2025 oraz świętowanie Dnia Dziecka. Przed południem dzieciaki z fantazją i energią, radośnie świętowały Dzień Dziecka. Nie zabrakło ciekawych zajęć, zadbali o to nasi instruktorzy. W radosnym skupieniu szachownicy toczyli swe potyczki, po przekątnej ze szkiełkownika wyskakiwały piękne portrety, w muzycznym namiocie kot Parówa wydawał bynajmniej nie kocie dźwięki, dzieciaki bawiły się wspaniale podczas kreatywnych animacji, a warkoczykowanie, malowanki, kolorowanki i... dmuchańce jak zwykle miały swoich stałych admiratorów. Około pierwszej wystartowała licytacja prac naszych podopiecznych pt. „Obraz za miłe słowo”. Mamy stanęły na wysokości zadania i przygotowały zdrowy posiłek, a potem piankowe szaleństwo opanowało wszystkich! Zaprawdę było fantastycznie. A po radosnym świętowaniu Dnia Dziecka podsumowaliśmy rok artystyczny 2024/2025. Przed licznie zgromadzoną publicznością zaprezentowali się nasi podopieczni. W pełni zaowocowały szlifowane przez cały rok talenty. Na scenie mogliśmy zobaczyć popisy wokalne, pokazy taneczne oraz grę na instrumentach. Podczas występów towarzyszyła nam radość, duma i wzruszenie. Było przepięknie!

DZIĘKUJEMY naszym Podopiecznym oraz Rodzicom za wspaniały rok pracy, Instruktorom – Szymonowi Tutakowi za naukę gry na gitarze; Wiktorii Nowosielskiej za prowadzenie zajęć wokalnych; Kamili Gradkowskiej za prowadzenie zajęć tanecznych, akrobatycznych i zumby; Wojciechowi Budzie oraz Andrzejowi Stawińskiemu za naukę gry na instrumentach; Janowi Żukowskiemu za naukę malarstwa i sztuk plastycznych; Przemysławowi Kopaczowi za prowadzenie sekcji szachowej; Annie Siudak za kreatywne animacje; Łukaszowi Siudakowi za zajęcia z animacji poklatkowej; Barbarze Boryckiej za zajęcia plastyczne, kulinarne oraz rękodzieło; Beacie Marzec za zajęcia plastyczne oraz Katarzynie Trąd za psychoedukację.

10 czerwca – nasz projekt: „Z przyrodą za pan brat – powrót do przyszłości” otrzymał grant z programu Wakacyjna Aktywność AKCJA organizowanego przez Fundację Polski Fundusz Rozwoju. Będą wspaniałe zajęcia wakacyjne!



Poczty sztandarowe OSP Gminy Oleśnica na majowym święcie



Zespół „Oleśniczanka” podczas majowego występu



Uroczyste zakończenie roku artystycznego – podziękowania Burmistrza MiG Oleśnica Piotra Strzeleckiego na ręce dyrektora MGCK Joanny Pietras



Występy najmłodszej grupy MGCK

14 czerwca – „Łeleśnicko godka” popołudnie ze słowem, z mową rodzimą, z oleśnicką gwarą, z gawędami pani Zosi Woś i Alicji Strzeleckiej. Pani Zosia Woś jest laureatką XIV Regionalnego Przeglądu Gadek „Toto nase ludowe godanie!” w Kielcach. Wystąpiła tam z gawędą „A w ty nasy Łeleśnicy”. Ala Strzelecka to laureatka wyróżnienia oraz pierwszego miejsca w plebiscycie publiczności w V Ogólnopolskim Konkursie na gadkę „Co u nas straszylło we wsi?” organizowanym przez Uniwersytet Jagielloński. Zgrabnie i dowcipnie przedstawiła legendę o oleśnickich miernikach.

17 czerwca – mogliśmy podziwiać pracę animacyjną pod kierunkiem pana Łukasza Siudaka - oryginalną wersję mitu o Orfeuszu i Eurydyce.

21 czerwca – Oleśnicka Noc Świętojańska zorganizowana we współpracy z OSP Oleśnica, Strzelce, Pieczonogi, Borzymów i kołem PZW Oleśnica. Uff! Oj! Działo się! Działo! Wianki zaplatały się prawie same w rękach doświadczonych pań. Podpłomyki, ciasta i sok z sołectwa, popcorn, zapach grillowanej przez Strażaków kielbaski przyciągał amatorów jedzonka. A na placu przy remizie tłoczno i gwarno – tłumy na dmuchańcach, foliowe rysunki, warkoczyki, tatuaże, klocki, bańki, chusta, rysowanki... Wystawiliśmy nasze pierwsze widowisko „Czerwone koraliki”, historię miłosną z rekwizytem – czerwonymi koralami. A potem kojący koncert muzyki indiańskiej pana Przemysława Góreckiego, Moh_Inkas. Na zawołanie: „Koło Jana!” uformował się piękny korowód z wiankami i pochodniami, długi aż opasał cały staw. A po powrocie czekała nas niesamowita laserowa podróż do początków świata. Potem z przytupem tańczyliśmy do upadłego, a zespół BEAT SWEET przygrywał pod nóżkę.

28 czerwca – jako współorganizatorzy wzięliśmy udział we wspólnej inicjatywie, która połączyła wiele instytucji, w pikniku „Oleśnica rodzinie”, wydarzeniu promującym rodzinne wartości, społeczną twórczą aktywność i lokalną integrację. Naszym wkładem były artystyczne występy dzieci – podopiecznych instruktorów śpiewu, tańca, akrobatyki i gry na instrumentach oraz prowadzenie imprezy (nasze dwie Julki – konferansjerki). Zaprezentowali się też nasi dorośli, zespół Oleśniczanka zabrał nas w folklorystyczną podróż po utworach ludowych, a aktorzy Niekoniecznie Normalnej Grupy Teatralnej zafundowali nam „ubaw po pachy” prezentując zabawne skecze.

29 czerwca – zespół Oleśniczanka gościł w Europejskim Centrum Bajki, biorąc udział w ogólnopolskim konkursie „Śpiewaj i tańcz na ludowo”. Choć konkurencja była silna i tym razem nie udało się stanąć na podium, jesteśmy dumni z ich występu.

30 czerwca – przeplatanie i splatanie tradycji i rękodzieła ułożyło się w wianki na Oktawę Bożego Ciała.

7 lipca – kiedy chodzi o to, żeby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa i do tego zrobił to w gwarze oleśnickiej – pani Zosia Woś nie ma sobie równych.



Grupa taneczna z MGCK



II „Piknik Rodzinny” w Oleśnicy



Pamiątkowe zdjęcie z wycieczki



Zespół „Oleśniczanka” w przeglądzie grup folklorystycznych w Sichowie Małym

Z ogromną radością śpieszymy poinformować, że po raz kolejny została laureatką, tym razem III miejsca w ogólnopolskim konkursie „Opowieść. Siła Różnorodności” organizowanym przez Instytut Różnorodności Językowej Rzeczypospolitej. Serdecznie gratulujemy!

Od 30 czerwca przełączyliśmy się na tryb wakacyjny. Machina poszła w ruch! Pierwsze dwa tygodnie wakacyjnej frajdy za nami! W letnim tyglu moc fantastycznych zajęć i atrakcji dla naszych milusińskich. Dla wszystkich lubiących dobrą energiczną zabawę: „Odlotowe wariacje taneczne”, „Gibka akrobatyka”, „Śmieszne animacje” i „Wakacyjny pociąg do zabawy”. Dla mających dryg manualny i artystyczny – „Wakacyjny kurs malarstwa i rysunku”, „Czadowa plastyka” oraz rękodzieło. Dla fanów śpiewu i muzyki – „Letnie wariacje muzyczne”, rytmika oraz śpiew. Dla wodziarzy, pływaków i pluskaczy – basen. Dla konstruktorów i technologicznie zafiksowanych – klocki lego i „Wakacyjne zajęcia z animacji pokłatkowej”. Dla tych z zacięciem kulinarnym – „Kuchareczki”. I bardzo naturalnie... „Warsztaty zielarskie”.

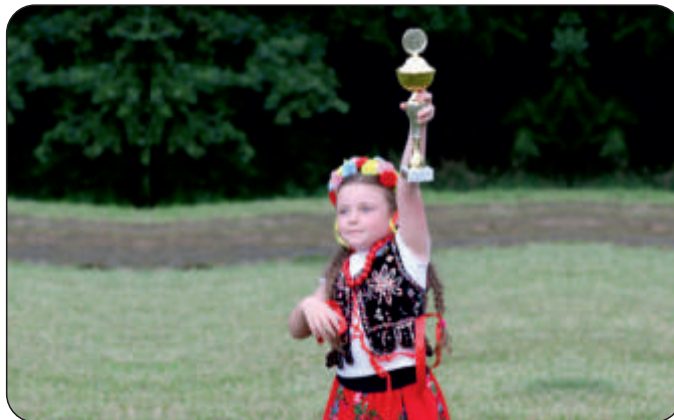
10 lipca – pani Zosia Woś swoją gadką „A w naszy łuśnicy” reprezentowała nas na ogólnopolskim konkursie gawędziarzy i instrumentalistów podczas 59. „Sabałowych bają” w Bukowinie Tatrzańskiej.

17 lipca – nasza wspaniała wyprawa do Muzeum Wsi Polskiej w Tokarni i na baseny tropikalne Binkowskiego w Kielcach, sielskie klimaty i wodne szaleństwo.

19 lipca – I miejsce dla Amelki Odrobiny oraz II miejsce dla „Oleśniczanki” w Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych w Sichowie Małym „Dziś wesoło Śpiewajmy” oraz wystąpiliśmy podczas pikniku rodzinnego na Wojnowie.

20 lipca – bardzo udany występ „Oleśniczanki” podczas IV Świętokrzyskiego Przeglądu Kapel i Zespołów Ludowych w Staszowie.

To co łączy osoby skupione wokół Centrum, to uświadomiona potrzeba tworzenia, wymyślenia, aktywności. Pokazania tego indywidualnego rysu. Czy nazwiemy to iskrą bożą, sztuką, darem, zdolnością, sprytem, tendencją, skłonnością, talentem – to nie istotne. Przecież nawet malutką, tycią isierkę można rozniecić aż do wielkiego płomienia. I tu aż się prosi neoromantyczna idea: „Zestrzelmy myśli w jedno ognisko, i w jedno ognisko duchy!”. Wspólne twórcze działanie. To musi wyjść! To MY (i WY) malujemy świat we wszystkie kolory tęczy, wyszukujemy wciąż nowe odcienie, zapalamy się do nowych projektów i bardzo nie chcemy, aby nasze działania spaliły na panewce, aby nasz zapal okazał się słomianym, a nasze nadzieje płonne. Razem z WAMI dbamy o to, aby nie zaogniać spraw, ale żeby płonęły żywym ogniem. Takie ogniste frazeologizmy nieodłącznie kojarzą się z wyrazistymi emocjami – miłością, gniewem (nie dolewajmy oliwy do ognia), radością, namiętnością, znacznym wzrostem temperatury uczuć. To emocje, którym trzeba dać



I miejsce dla Amelki Odrobiny w Sichowie Małym



Aktorzy „Niekoniecznie Normalnej Grupy Teatralnej” działającej przy MGCK



Gościnnie w MGCK p. Zofia Woś i Alicja Strzelecka z oleśnicką gwarą (od prawej: Zofia Woś, Joanna Pietras, Alicja Strzelecka)

upust, zwykle stają się początkiem realizacji zainteresowań i pasji, są przyczynkiem do powstania kuźni talentów, wielorakich ognisk artystycznych, płomiennych skupisk zapaleńców. A ci pasjonaci nie mają spóźnionego zapłonu, idą w awangardzie, są zwiastunami nowych czasów, zapalają innych. Za nimi często skoczyłbyś w ogień. Ci wszyscy mają w naszych sercach wyjątkowe miejsce...

Uwaga! Uwaga! Pośpieszny relacji Miejsko – Gminne Centrum Kultury w Oleśnicy – Nowe Nieznane Odkrycia przez stacje Niezwykła Frajda i Niesamowite Przygody odjeżdża z toru pierwszego przy peronie drugim. Uprzejmie uprasza się podróżnych o zajmowanie miejsc w przedziałach. Życzymy Państwu przyjemnej podróży!

Tekst: Joanna Pietras
– Dyrektor MGCK w Oleśnicy

Zdjęcia: Beata Marzec

Biblioteka... czeka....



Minione miesiące były dla naszej biblioteki czasem pracy i ciekawych wydarzeń. Choć książki stanowią serce naszej działalności, to coraz częściej biblioteka staje się przestrzenią spotkań. Tak jak to bywa od lat, dziś także pragniemy przybliżyć naszym Czytelnikom najważniejsze inicjatywy i wydarzenia, które miały miejsce w ostatnim czasie – od spotkań, koncertów, przez warsztaty dla dzieci.

„BIBLIOTEKA – ŚWIAT UKRYTY MIĘDZY STRONAMI”

Z okazji Międzynarodowego Dnia Pisarzy, który co roku obchodzimy w marcu, nasza biblioteka ogłosiła konkurs literacki pod hasłem „Biblioteka – świat ukryty między stronami”. Celem inicjatywy było zachęcenie młodych czytelników do sięgnięcia po pióro i oddania za pomocą słowa, co kryje się wśród bibliotecznych regałów. Po uważnym zapoznaniu się ze wszystkimi pracami, przyznano nagrody i wyróżnienia: I miejsce zdobyła *Amelia Głowacka*, II miejsce przypadło *Julii Pisarskiej*, zaś III miejsce otrzymała *Zosia Grudzińska*. Wyróżnienia otrzymały: *Wiktoria Bąk*, *Amelia Gajda* oraz *Lenka Frączek*. Serdecznie gratulujemy wszystkim oraz dziękujemy za udział, zaangażowanie i kreatywność.

TYDZIEŃ BIBLIOTEK

To ogólnopolska akcja promująca czytelnictwo i biblioteki, organizowana co roku przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Celem jest podkreślenie roli bibliotek w życiu społecznym, kulturalnym i edukacyjnym. Tegoroczna edycja odbyła się pod hasłem „Biblioteka. Lubię tu być”. Jak co roku, nasza biblioteka włączyła się w te obchody. Zorganizowaliśmy trzy wydarzenia skierowane do dzieci, odbyły się spotkania plastyczne inspirowane książkami, w którym dzieci tworzyły spersonalizowane zakładki do książek, a także projektowały własne okładki do ulubionych historii. Zwieńczeniem tygodnia było ognisko, podczas którego nie zabrakło zabaw, animacji oraz pieczenia kielbasek.

UROKLIWY DZIEŃ MAMY

5 czerwca br. górny korytarz szkoły zamienił się w przestrzeń pełną wzruszeń, dźwięków i wspomnień. Z okazji *Dnia Matki* Gminna Biblioteka Publiczna, Biblioteka Szkolna oraz uczniowie klasy III „a” przygotowali



„Biblioteka – świat ukryty między stronami”
– laureatki konkursu literackiego

niezwykłe spotkanie, które miało trzy odsłony. Na początek scenę przejęli uczniowie klasy III „a”, którzy pod opieką wychowawczyni Lucyny Bartusiak oraz nauczyciela wspomagającego Aleksandry Głowniak zaprezentowali wzruszającą inscenizację „*Dla Ciebie, Mamo*” dedykowaną wszystkim Mamom. Występ wzbogaciły wokalne interpretacje utworów w wykonaniu uczennic klasy VI – Julii Gawron z utworem Anny Jantar „*Za każdy uśmiech Twój*” oraz Lenki Pawlickiej w utworze Wioletty Villas „*Dla Ciebie, Mamo*”. Występ uczniów ukazał Matkę jako cichą bohaterkę codzienności źródło miłości, ciepła i bezpieczeństwa. Następnie na scenie pojawiła się absolwentka naszej szkoły: Alicja Strzelecka, która poruszyła serca obecnych solowym występem z utworem „*Och i Ach*” Sylwii Grzeszczak. Prowadzeniem całego wydarzenia zajął się Mateusz Dudek – uczeń klasy VII. Kolejną odsłoną wydarzenia był koncert zatytułowany „*Perły muzyki rozrywkowej*” w wykonaniu wyjątkowego duetu: Tomasza Wolskiego (wokal) i Sebastiana Tutaka (gitara). Artyści zabrali publiczność w muzyczną podróż od mocnych rockowych brzmień zespołu Dżem, przez nostalgiczne utwory Krzysztofa Krawczyka i Stanisława Soyki, aż po energetyczne hity Beaty Kozidrak i Maryli Rodowicz. Dobór repertuaru był jak wyciąganie muzycznych pereł, a każda z nich błyszczała wyjątkowym blaskiem. Duet zaprezentował nie tylko profesjonalizm, ale także niezwykle muzyczną harmonię i porozumienie między muzykami, które było wyczuwalne w każdym dźwięku i słowie. Dzięki tej artystycznej wrażliwości publiczność mogła nie tylko usłyszeć, ale i poczuć piękno muzyki.

TEGOROCZNE NOWOŚCI WYDAWNICZE W BIBLIOTECE

Biblioteka każdego roku dba o aktualność swojego księgozbioru, wzbogacając go o nowości wydawnicze. Staramy się, aby na naszych półkach nie zabrakło najnowszych książek – zarówno tych cieszących się popularnością, jak i wartościowych pozycji z różnych dziedzin wiedzy. Dzięki temu nasi czytelnicy mają dostęp do aktualnej i różnorodnej oferty, która odpowiada na ich potrzeby i zainteresowania. Wśród tegorocznych nowości nasi Czytelnicy znaleźć mogą m.in.: pasjonujące powieści historyczne, wciągające kryminały i thrillery, poruszającą literaturę obyczajową, tytuły dla młodzieży, coś dla fanów grozy, inspirujące biografie, oraz pełne przygód książki dla dzieci.

KREATYWNE SOBOTY W BIBLIOTECE

Podsumowanie roku szkolnego. Wraz z nadejściem wakacji zakończyliśmy cykl sobotnich spotkań, które przez cały rok szkolny gromadziły dzieci spragnione kreatywnej zabawy, twórczych wyzwań i wspólnego spędzania czasu wolnego. Każda sobota była dla nas okazją do rozwijania wyobraźni, poznawania tradycji oraz tworzenia niepowtarzalnych prac. Dzieci miały okazję wykonywać różnorodne prace od plastycznych po rękodzielnicze czy artystyczne. Kwiecień obfitował w warsztaty, przygotowaliśmy się do Świąt Wielkanocnych. Maj i czerwiec to czas wyjątkowych zajęć zamykających rok szkolny. Bardzo dziękujemy wszystkim dzieciom i ich opiekunom za aktywny udział w naszych zajęciach. To był fajny czas. Cieszymy się, że mogliśmy razem tworzyć tak wyjątkowe sobotnie poranki.

WAKACJE Z BIBLIOTEKĄ!

Choć rok szkolny dobiegł końca, biblioteka przez cały lipiec organizowała dwa razy w tygodniu wakacyjną przygodę. Odbłyło się aż 9 spotkań, podczas których dzieci mogły ponownie oddać się twórczej zabawie i rozwijać swoje pasje. W programie znalazły się zajęcia plastyczne, warsztaty rękodzielnicze, a także wyjątkowa projekcja filmu dla dzieci, która zgromadziła małych kinomanów w naszej bibliotecznej sali. Nie zabrakło również emocji i dobrej zabawy podczas corocznego turnieju gier planszowych, który jak zawsze cieszył się ogromnym zainteresowaniem i przyniósł uczestnikom wiele radości. Wydarzeniem, które bez wątpienia zapadnie w naszej pamięci był spektakl teatralny, który odbył się 14 lipca br. Tego dnia nasza biblioteka po raz kolejny już gościła aktorów z Teatru Edukacji i Profilaktyki „Maska”, którzy zaprezentowali spektakl pt. „Każda



Artyści Wolski & Tutak
oraz uczestnicy majowego koncertu w bibliotece



Inscenizacja z okazji Dnia Matki

mądra głowa zna magiczne słowa”. Podczas występu artyści w humorystyczny i przystępny sposób wciągnęli najmłodszych widzów do wspólnej zabawy, co uczyniło całe wydarzenie wyjątkowym i pełnym emocji. Dzieci szybko zrozumiały, że uprzejmość i dobre maniere sprawiają, że są postrzegane bardziej pozytywnie przez otoczenie. Wakacyjne spotkania były doskonałą okazją do integracji, wspólnego działania i rozwijania kreatywności. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za obecność, energię i uśmiechy – to dzięki Wam lato w bibliotece było tak barwne i inspirujące! Jednocześnie informujemy, że w sierpniu w naszej bibliotece przeprowadzana jest inwentaryzacja zbiorów bibliotecznych (tzw. skontrum), w związku z czym wypożyczalnia nie może w tym miesiącu funkcjonować w standardowym trybie. Przepraszamy za wszelkie utrudnienia i dziękujemy za wyrozumiałość. Już teraz zapraszamy do śledzenia naszej strony internetowej oraz profilu w mediach społecznościowych, gdzie na bieżąco informujemy o nowościach, wydarzeniach i planach na kolejne miesiące. Do zobaczenia...

Tekst i zdjęcia: Agnieszka Szablowska-Ambroży

PSP w Oleśnicy



Wędrówki, które zostają w sercu ...

W słoneczny, czerwcowy poranek harcerze ze 109. Buskiej Drużyny Wielopoziomowej im. Stefana Żeromskiego w Oleśnicy wyruszyli na upragnioną wycieczkę do Krakowa. Już sama podróż pełna była śmiechu i oczekiwania na przygodę. Miasto przywitano nas piękną pogodą.

Pierwszym punktem naszej wyprawy było Żywe Muzeum Obwarzanka, gdzie dzieci najpierw wysłuchały ciekawostek o tym krakowskim wypieku, a następnie wykonały własne. Co najważniejsze, dowiedziały się, jak należy odróżniać rzemieślnicze obwarzanki od tych produkowanych masowo.

Następnie drużyna udała się do Muzeum Narodowego. Tam miała okazję podziwiać jedno z najcenniejszych dzieł polskiej i zagranicznej sztuki. Największe wrażenie zrobiła na nich słynna „Dama z gronostajem” autorstwa Leonarda da Vinci. Uczestnicy zachwycili się również obrazami Jana Matejki, Stanisława Wyspiańskiego i Jacka Malczewskiego. Wszystko to dzięki charyzmatycznemu przewodnikowi, który opowiadał z taką pasją, że nawet najbardziej niecierpliwi słuchali go z otwartymi buziami.

Ostatnim punktem wyprawy był Dom Józefa Mehoffera, gdzie dzieci obejrzały dom-muzeum tego znanego artysty. Duże wrażenie zrobił wystrój pomieszczeń, ale prawdziwą perełką były wspaniałe witraże, przez które wpadały gorące, czerwcowe promienie słońca.

Po takiej duchowej uczcie dzieci udały się na zasłużony posiłek oraz odpoczynek do hotelu, znajdującego się w dzielnicy Kazimierz.

Późnym wieczorem wyruszyliśmy nad Wisłę, gdzie najmłodszy oddał się zakupowemu szaleństwu pamiątek. Tam też wyczekiwaliśmy pokazu smoków. Zobaczenie całego show nie było nam jednak dane, bowiem deszcz i burza nadeszły dość niespodziewanie.

Punktem kulminacyjnym wyjazdu, mimo wielu atrakcji dnia poprzedniego, była niedziela i udział w Festiwalu Smoków, co było spełnionym marzeniem nie tylko dzieci, ale też opiekunów. Nasza społeczność zaprezentowała swojego smoka, którego wykonanie wymagało włożenia nie tylko wielu godzin pracy, ale również i ogromu serca. Nieskromnie trzeba przyznać, że nasz smok był może i mniejszy od niektórych, ale na pewno był najbardziej dopracowany i „krakowski”. Dzieci z pięknym smokiem, w cudnych strojach, ale i ze śpiewem na ustach wkroczyły



Słoneczny Kraków wita oleśnickich harcerzy

dumnie na płytę Rynku Głównego, gdzie jeszcze raz wybrzmiała piosenka o strasznym smoczysku.

Wracaliśmy do domu zmęczeni...okrutnie, ale i zadowoleni, że mogliśmy wziąć udział w festiwalu i zaprezentować oleśnickiego smoka wśród smoków z całej Polski.

Na koniec chciałabym, aby jeszcze raz wybrzmiało to, co było mówione w kuluarach, a mianowicie, że dzieci zachowywały się podczas wycieczki wzorowo, rozumiały, że należy się dostosować czasem do niesprzyjających warunków oraz troszczyły się wzajemnie o siebie. Niewątpliwie zawiązały również trwalsze więzi, bowiem godziny spędzone na rozmowach do wczesnych godzin porannych z całą pewnością zaowocują przyjaźniami.

W tym miejscu dziękuję również Burmistrzowi Miasta i Gminy Oleśnica – Piotrowi Strzeleckiemu za dofinansowanie do wycieczki, bowiem ono umożliwiło nam przejazd, a nasze środki mogliśmy przeznaczyć na liczne atrakcje, o których wspomniano wyżej.

Tekst i zdjęcia: Kamila Wójtowicz-Bator

Warsztaty profilaktyczne w szkole, to inwestycja w młode pokolenie

Współczesna szkoła to nie tylko miejsce zdobywania wiedzy, ale także przestrzeń, w której kształtuje się dojrzałość emocjonalna, umiejętność radzenia sobie z trudnościami oraz zdrowe postawy społeczne. Dlatego też na stałe w kalendarzu działań edukacyjnych znalazły się i znajdują miejsce warsztaty, pogadanki i spektakle profilaktyczne, skierowane do uczniów i realizowane przy udziale pedagogów szkolnych oraz nauczycieli.

Tego typu inicjatywy poruszają tematy ważne i aktualne, dotyczą m.in. różnorodnych zaburzeń, negatywnych zachowań, uzależnień czy presji rówieśniczej. Ich celem jest nie tylko poszerzenie świadomości uczniów, ale przede wszystkim wzmocnienie ich odporności psychicznej i społecznej. Z roku na rok skala wyzwań, przed którymi stoją młodzi ludzie, rośnie. W myśl zasady, że „lepiej zapobiegać niż leczyć”, działania profilaktyczne zyskują coraz większe znaczenie. Dzięki wsparciu Urzędu Miasta i Gminy Oleśnica, który regularnie dofinansowuje tego typu przedsięwzięcia, szkoły mogą realizować wartościowe programy wspierające rozwój dzieci i młodzieży. Dowodem na to są spektakle profilaktyczne, które odbyły się niedawno w naszej szkole, a które są kolejnym krokiem w budowaniu mądrego, wrażliwego i odpornego pokolenia.

„Kliknij, Akceptuj” ten spektakl, był kolejnym krokiem w kierunku szerzenia wczesnej profilaktyki, odbył się 2 kwietnia 2025 r., a skierowany był dla uczniów klas 5-8. Był on poświęcony akceptacji samych siebie i temu jak Internet podcina nam skrzydła, dając sprzeczne wrażenia jak wygląda prawdziwe życie. Młode pokolenie większość swojego wolnego czasu spędza w mediach społecznościowych, przeglądając wiele przerobionych zdjęć oraz wyidealizowanej rzeczywistości. Młodzi ludzie zapominają, że portale społecznościowe pokazują to co chcą, a nie zawsze ma to odzwierciedlenie w prawdzie i rzeczywistości. W dłuższej perspektywie rodzi to duże problemy z akceptacją siebie i swojego życia przez dorastającą młodzież i dzieci.

„Warzywa i owoce mają czarodziejskie moce” – kolejnym spektaklem skierowanym tym razem do uczniów kl. 1-4, był projekt edukacyjny pt. „Warzywa i owoce mają czarodziejskie moce”. Aktorzy z Teatru Edukacji i Profilaktyki „MASKA” z Krakowa zaprezentowali bajkę promującą zdrowy styl życia. Opowieść ta, to historia pewnej królowej (...) „Pewna królowa też nie była miłośnikiem owoców i warzyw, lubiła za to pić colę i objadać się słodyczami. Każdy jednak uczy się na błędach, ale ona zrozumiała, że postępuje niesłusznie dopiero wtedy, kiedy dopadł ją ból brzucha. Szukając pomocy zakupiła nawet magiczny kamień od Baby Jagi, a wszystko po to, by uniknąć zdrowej diety. Czarownice mają jednak w zwyczaju nie mówić do końca prawdy i rzekomo „magiczny” kamień okazał się być zwykłym



głazem. Ojji, Królowno..., kiedy zrozumiesz, że tylko zdrowe odżywianie to prawdziwe czary? Może dzieci i Tygrysek Cię przekonają (...).”

Każde spotkanie, każda rozmowa, a nawet najprostsza bajka mogą być cenną lekcją. Bowiem uczą, jak unikać błędów, które mogłyby nam zaszkodzić i podpowiadają, jak postępować, aby nasze życie było piękne, bezpieczne i wartościowe.

Tekst i zdjęcia: Karolina Wieczorek

Pierwsze letnie półkolonie z UPLKS Strzelec

Uczniowski Parafialny Ludowy Klub Sportowy Strzelec w okresie od 30 czerwca do 4 lipca był organizatorem pierwszych letnich półkolonii. Kierownikiem wypoczynku był Łukasz Kozłowski, natomiast opiekę nad uczestnikami sprawowali nauczyciele z naszej szkoły: Jarosław Zych-prezes UPLKS Strzelec, Weronika Kozłowska oraz Aleksandra Główniak.

Uczestnicy mieli okazję wziąć udział w różnorodnych zajęciach i atrakcjach, które miały na celu rozwijanie umiejętności, integrację oraz zapewnienie dzieciom bezpiecznej i radosnej zabawy. Codzienne atrakcje zapewniły wiele radości i nowych doświadczeń. Program półkolonii był bogaty i różnorodny, obejmując zarówno wycieczki edukacyjne, gry i zabawy na świeżym powietrzu czy zajęcia muzyczne. Miejsca, które udało nam się odwiedzić to JuraPark w Bałtowie, Zoo Leśne Zacisze, Święty Krzyż, Park Etnograficzny Tokarnia, basen. Organizatorzy pragną





podziękować wszystkim uczestnikom i opiekunom za zaangażowanie i aktywny udział w tegorocznych półkoloniach. Szczególne podziękowania kierujemy do rodziców, którzy obdarzyli nas zaufaniem. Wnioskując po zachowaniu naszych podopiecznych, możemy śmiało powiedzieć, że podołaliśmy Państwu oczekiwaniom. Sponsorem transportu był Urząd Miasta i Gminy Oleśnica, Publiczna Szkoła Podstawowa w Oleśnicy oraz UPLKS Strzelec. Serdecznie dziękujemy za wsparcie i okazaną pomoc, które przyczyniły się do sukcesu tegorocznych półkolonii.

Tekst i zdjęcia: Weronika Kozłowska

Zakończenie 8 klas

*„Przyszłość należy do tych,
którzy wierzą w piękno swoich marzeń”.*

25 czerwca w hali sportowej w Oleśnicy odbyło się zakończenie roku szkolnego dla trzydziestu siedmiu uczniów klas ósmych. W święcie ósmoklasistów uczestniczyli m.in.: Świętokrzyski Kurator Oświaty Piotr Łojek, Pani wizytator świętokrzyskiego kuratorium Joanna Juszczyńska, Burmistrz Miasta i Gminy Oleśnicy – Piotr Strzelecki i przedstawiciele Urzędu Miasta i Gminy w Oleśnicy, Radna Powiatu – Monika Kosałka oraz dyrektorzy innych placówek oświatowych, wychowawczych i kulturalnych. Absolwenci Publicznej Szkoły Podstawowej w Oleśnicy swoją uroczystość rozpoczęli Polonezem, który wzbudził podziw wśród zgromadzonych gości, nauczycieli oraz rodziców. Uczniowie ubrani

w takie skromne, ale uroczyste białe – czarne stroje zatańczyli układ taneczny, za który otrzymali długie i gromkie brawa. Po zaśpiewaniu hymnu państwowego odbyło się przekazanie sztandaru szkoły uczniom klas siódmych, którzy pozostali najstarszą klasą w szkole. Następnie dyrektor szkoły Łukasz Kozłowski i zastępca Renata Krawczykowska wręczyli listy gratulacyjne i nagrody książkowe szesnastu uczniom i ich rodzicom. Nagrody odebrali: Laura Głowniak, Emil Stachera, Bartosz Żak, Magdalena Peroń, Izabela Dziedzic, Dawid Kobos, Maja Wróbel i Julia Dubil, Kacper Strzelecki, Maja Głowniak, Wiktoria Siudak, Marcel Malec, Maja Kotlarz, Natalia Skiba, Dominik Dzdowski i Szymon Nowak. Nagrodę dla finalisty konkursu przedmiotowego z fizyki odebrał Bartosz Żak. Z rąk kuratora wyróżnienia za 100% frekwencji podczas ośmiu lat edukacji w szkole podstawowej otrzymali: Jakub Jaworski i Kacper Strzelecki. Rozdano także wyróżnienia za aktywne życie sportowe oraz godne reprezentowanie szkoły w zawodach na szczeblu powiatu i województwa, które otrzymali: Jakub Jaworski i Julia Dubil, a także Izabela Dziedzic, Kacper Zdziebko, Emil Stachera, Dominik Dzdowski i Dominika Plewa. Za działalność w samorządzie uczniowskim przy sztandarze szkoły opiekun p. Magdalena Skórska wyróżniła uczniów: Szymona Nowaka, Mateusza Grochowskiego, Emila Stacherę, Giulie Rugierro, Izabelę Dziedzic, Wiktoria Siudak, Maję Głowniak, Maję Wróbel, Magdalenę Peroń. Słowa uznania za osiągnięte wyniki w nauce i sporcie oraz życzenia bezpiecznych wakacji skierował burmistrz Oleśnicy – Piotr Strzelecki.



Zakończenie edukacji klas ósmych

Kolejnym punktem uroczystości była część artystyczna przygotowana przez wychowawców. Uczniowie przeplatali piosenki i tańce słowami podziękowań nauczycielom i pracownikom szkoły za spędzony wspólnie czas ośmiu lat. Akademia utrzymana była w klimacie humorystycznym, ale były też i takie momenty, które wywoływały wzruszenie i zaskoczenie na twarzach uczestniczących w spotkaniu. Uczennice w składzie: Giulia Rugierro, Laura Głowniak, Magda Peroń, Maja Wróbel, Maja Głowniak, Wiktoria Siudak, Lena Adamczyk, Iza Dziedzic zaśpiewały piosenki: „Samo życie”, „Pięknie żyć”, „Pośpieszny pociąg 8.02” (zmienione słowa z dedykacją dla pana dyrektora), „We are the world” oraz „Night changes” i „Sign of the Times”.

Taniec nowoczesny wykonały: Dominika Plewa oraz Wiktoria Siudak w parze z Izą Dziedzic. Zakończenie, to wspólnie wykonana przez absolwentów piosenka „We are the world”. Miłym zaskoczeniem był pokaz balonów, które unosiły się w hali, a zostały „wypuszczone” przez uczniów klas trzeciej.

Gratulujemy naszym młodym artystom występu, który dla niektórych był debiutem. Może dzięki temu będą odważniejsi i bardziej chętni do dzielenia się swoimi talentami z innymi w szkołach średnich – czego im bardzo życzymy.



Świętokrzyski Kurator Oświaty – Piotr Łojek,
Wizytator Świętokrzyskiego Kuratorium – Joanna Juszczyńska,
Dyrektor PSP w Oleśnicy – Łukasz Kozłowski,
nauczyciele PSP w Oleśnicy: Dorota Mrówka-Panek
oraz Jarosław Zych, a także absolwenci PSP

A dziś życzymy Wam bezpiecznych, radosnych wakacji i szczęśliwego powrotu do nauki od września w wymarzonych szkołach średnich.

Teksty i zdjęcia: Dorota Mrówka-Panek

Przedszkole



Kiedy lato w pełni oferuje małym przedszkolakom wspaniałe atrakcje. Kiedy szumem chłodnej wody zaprasza do kąpeli, a powiewem rześkiego powietrza zachęca do górskich wspinaczek to znak, że nadszedł czas wakacji – zasłużonego wypoczynku. Wzruszająca uroczystość zakończenia roku szkolnego stanowiła ewaluację wszystkich zajęć w przedszkolu, tak różnorodnych i bogatych w przeżycia, że warto o nich jeszcze raz wspomnieć.

DZIEŃ PATRONA

*„Czy wy wiecie, że my mamy Patrona?
Czy wy wiecie, że my mamy Patrona?
Patrona, który teraz w niebie jest”.*

Te słowa naszego przedszkolnego hymnu powtarzamy bardzo często, zwracając się w modlitwie do Świętego Jana Pawła II, który w holu przedszkola wita wszystkich wchodzących do budynku. Już 10 lat, otoczone nimbem Jego opieki, dzieci mogą bezpiecznie bawić się, uczyć i poznawać świat w pięknych murach tej placówki, powstałej dzięki inicjatywie ówczesnego Wójta naszej gminy – Leszka Judy. Wtedy też narodził się pomysł,



aby patronował jej wielki Polak – Św. Jan Paweł II, który dla większości Polaków był, jest i będzie wielkim autorytetem i chlubą narodową. Jeszcze do dzisiaj w uszach starszego pokolenia dźwięczą znamienne słowa wypowiedziane wiele lat temu z Watykanu: „HABEMUS PAPAM”. Ta wyjątkowa chwila pozwoliła nam uwierzyć, że nie jesteśmy wyrzutkami Europy, ale wielkim i wyjątkowym narodem, z którego narodził się kolejny apostoł Jezusa. Ta pewność dodawała nam skrzydeł, wielkiej siły i wiary w odzyskanie prawdziwej wolności. Dla dzisiejszego pokolenia Polaków tamte wydarzenia są tylko historią, ale pamięć o tym wielkim człowieku nigdy nie zgaśnie w sercach prawdziwych patriotów, a Jego nauki będą przekazywane kolejnym pokoleniom. Jest to też misja naszego przedszkola. Dlatego dyrekcja i całe grono pedagogiczne wraz z przedszkolakami cyklicznie 27 kwietnia celebryje Dzień Patrona z wielką atencją i honorem. W tym roku zaprosiliśmy także naszą zaprzyjaźnioną panią z biblioteki Agnieszkę Szabłowską – Ambrożę, aby odczytała dzieciom kilka fragmentów książki „Jak Karolek został papieżem”. Odświętnie ubrane przedszkolaki wysłuchały historii Karolka na sali gimnastycznej, która na tę okoliczność przybrała papieskie barwy. W programie uroczystości nie zabrakło też ulubionej pieśni naszego Patrona – „Barki”. Dzieci z wielką powagą odśpiewały ją, powiewając do rytmu biało-żółtymi chorągiewkami. Wykonane różnymi technikami plastycznymi portrety papieża stanowiły ewaluację uroczystości poświęconej Patronowi.

WYCIECZKA DO MAGICZNYCH OGRODÓW

Jak tu nie wierzyć w orędownictwo naszego Patrona? Zawsze, kiedy planujemy majową wyprawę w ramach Dnia Rodziny, towarzyszy nam piękna pogoda, chociaż niejednokrotnie w dni ją poprzedzające pada deszcz. W tym roku również nasz Papież wyprosił nam optymalną aurę, dzięki której mogliśmy przeżyć cudowne chwile na łonie natury w Trzciankach koło Janowca. Miejsce to urokliwe i już kiedyś przez nas odkryte. Osiem lat temu odwiedziliśmy „Magiczne Ogrody” i oczarowani ich magią postanowiliśmy jeszcze raz udać się tam z grupą naszych przedszkolaków i ich rodziców. 30 maja o godz. 7.00 wyruszyliśmy więc trzema autokarami w podróż szlakiem skandynawskich legend. Chociaż pora ta wydawać by się mogła bardzo wczesna dla dzieci, to jednak nic nie zdołało przyćmić ich radosnego nastroju, ani poranna pobudka, ani nawet nieco chłodny poranek. Sama jazda autokarem u boku swojej mamy, czy taty była wyjątkowa. W miłej atmosferze czas płynie bardzo szybko, ale i tak maluchy z okien autokarów zdążyły nacieszyć się niecodziennymi widokami. Na miejscu czekali na nas animatorzy, którzy przez godzinę organizowali dla nas czas wypełniony różnorodnymi grami, wyścigami, turniejami. Podzielone na grupy przedszkolaki słuchały legend związanych z tym



miejscem, jechały kolejką po ogrodzie trolli i zwiedziły jaskinię czerwonego smoka.

Po tych atrakcjach, rodziny miały czas wolny tylko dla siebie i mogły go wykorzystać w dowolny sposób. W oczekiwaniu na obiad, dzieci budowały zamki z ogromnych klocków lego. Mamy w tym czasie mogły obserwować jak radzą sobie one w kontaktach z rówieśnikami. Nasze przedszkolaki niechętnie żegnały się z „Magicznymi Ogradami”. Wszystko jednak, co dobre szybko się kończy. Po takiej dawce emocji nasze maluszki nabrały ochoty na kolejną wyprawę. Już za tydzień pojechali do Krajna.

ŚWIAT W MINIATURZE, CZYLI WYCIECZKA DO KRAJNA

Jeszcze nie przebrzmiały echa majowej wycieczki do „Magicznych Ogradów”, a już nasi milusińscy pomknęli autokarem do czarownego miejsca położonego w sercu Gór świętokrzyskich, do Krajna. Wycieczka zorganizowana była w ramach projektu: „Piękno świętokrzyskiego oczami dziecka”, a możliwa była dzięki staraniom pani Moniki Kosalki ze Stowarzyszenia Wspólnota Oleśnicy, której zaangażowanie w sprawy społeczne jest godne najwyższych pochwał. Szczególną atencją obdarzyła ona dzieci i dla nich nie szczędzi trudu ani swojego czasu. Pani Monika zawsze stara się łączyć przyjemne z pożytecznym i tym razem wytyczyła sobie główne cele tej wyprawy łączące poznawanie świętokrzyskiego regionu, poprzez aktywne uczestnictwo w odkrywaniu jego walorów. Bez-cenna była także możliwość zacieśniania koleżeńskich



więzi z zaprzyjaźnionym przedszkolem z Pacanowa. Zanim autokary dotarły do celu podróży, dzieci zdążyły już poznać uroki podkieleckich wsi i miasteczek, które o tej porze roku zachwycają swoim pięknem. To jednak był tylko przedsmak prawdziwie wielkich wrażeń, których doznały już na miejscu u stóp Łysicy w parku miniatur i rozrywki „Sabat Krajno”. Idąc Aleją Miniatur zlokalizowaną na wzgórzu, dzieci mogły podziwiać ponad 60 najwspanialszych obiektów świata w mini wymiarze, bo wykonanych w skali 1:25.

Trudy przebytej trasy ani na moment nie ostudziły zapału dzieci do zabawy w Lunaparku. Małe przedszkolaki mogły tam również popływać łódeczkami po niewielkim jeziorku, które za względu na swoją głębokość nie stanowiło zagrożenia dla bezpieczeństwa dzieci. Punkt widokowy w Górach Świętokrzyskich stał się doskonałym tłem do pamiątkowych zdjęć. Panorama gór i widok roześmianych dzieci na pierwszym planie gwarantował

udaną fotografię. Biesiada przy wspólnym stole podczas obiadu w malowniczej okolicy w zajeździe „Na Widoku”, jeszcze bardziej zacieśniła przyjaźnielskie więzi.

Słodki deser serwowany przez panią Monikę spożywany na tle pięknego krajobrazu „naszych gór” smakował wymśnieniem. Krótkie spotkanie stęsknionych rodziców i dzieci mające miejsce już u celu naszej podróży, czyli na placu przedszkolnym, było bardzo wzruszające, ponieważ dzieci po raz pierwszy były cały dzień na wycieczce bez swoich opiekunów, a stęsknieni rodzice z wielką niecierpliwością oczekiwali ich powrotu. Bardzo miłym gestem ze strony rodziców było wręczenie drobnych upominków na ręce pani Moniki Kosałki i Agaty Dudy. To niewielki dar wdzięczności za wielki dar serca.

DZIEŃ DZIECKA

Dzień Dziecka to wyjątkowe święto, które poświęcone jest tym najmłodszym, najukochańszym, najwdzięczniejszym, naj....

Nauczyciele naszego przedszkola starają się czerpać jak najwięcej mądrości wielkich tego świata i stworzyć dzieciom optymalne warunki rozwoju, a tym samym wspomóc rodziców w zapewnieniu im szczęśliwego dzieciństwa. Nie dziwi więc fakt, że Dzień Dziecka obchodzony jest w naszej placówce z takim rozmachem. W tym roku to święto ma kilka odsłon. Po emocjonującej wycieczce do „Magicznych Ogrodów” i wizycie pana Burmistrza Piotra Strzeleckiego, który wraz z panią sekretarz Joanną Skórką złożył życzenia dzieciom



z okazji ich święta, częstując ich cukierkami, nasze przedszkolaki mogły przeżyć cudowny dzień na łonie natury zorganizowany przez Stowarzyszenie Wspólnota Oleśnicy, KGW z Oleśnicy, nowo powstałe KGW z Wojnowa i Radę Rodziców naszego przedszkola. Za sprawą pani Prezes Moniki Kosałki, która od dawna sponsoruje przedszkolne imprezy i Rady Rodziców nasze przedszkolaki mogły celebrować swoje święto w magicznej scenerii przedszkolnego ogrodu. Już od samego rana w tym miejscu rozbrzmiewały dziecięce przeboje, a panie z Kół Gospodyń Wiejskich rozkładały na stołach swoje wypieki, słodczyce i napoje. Pani Krysia Świątek, pani Dominika Myśliwiec, pani Alfreda Wróbel, pani Anna Janicka, pani Agata Duda, pani Sylwia Ratusznik, pani Agnieszka Kosałka i pani Krystyna Ambroża rozpieszczały maluszków wyszukаныmi przekąskami. Każdy mógł do woli częstować się łakociami ze „słodkiego stołu”. Kto nie przepada za słodczymi mógł delektować się popcornem, który przygotowywali pan Edward Lalewicz i pan Przemek Świątek. Obaj panowie mieli mnóstwo zamówień i z uśmiechem na twarzy rozdawali torebki pełne kukurydzianego wypieku. Niemniej zapracowani byli także pan Grzegorz Poniewierski, pan Leszek Nowak, i pan Włodek Janicki, którzy przygotowywali na grillu aromatyczne kielbaski. Po tych smacznych delicjach dzieci mogły oddać się wspaniałej zabawie. Jedni z upodobaniem zjeżdżali na „dmuchańcach”, inni z pasją na nich skakali, a jeszcze inni zgłębiali tajemnice produkcji mleka podczas dojenia „krasuli”. Pani Madzia Kuza, pani Ania Suroń, pani Maryla Zych i pani Renia Pawlicka z wielką wprawą wyczarowywały na twarzach i rękach dzieci kolorowe obrazki. Tęczowe warkoczki robiła dzieciom pani Mariola Strzelecka. Przez cały czas przedszkolakom towarzyszył wielki biały miś, czyli pan Sebastian Myśliwiec i kolorowy kogucik – Pan Marek Kempa. Pani Monika zadbała również o to, aby dzieci podczas wspaniałej zabawy poznały tajniki udzielania pierwszej pomocy z grupą ratowników medycznych i strażaków oraz zasady zachowania bezpieczeństwa podczas spotkania z policjantami. Pozyskane przez panią Prezes pieniądze z Urzędu Marszałkowskiego przewidziane były również na edukację dzieci w tym zakresie. Można powiedzieć, że organizatorzy zadbali o połączenie przyjemnego z pożytecznym. Zwieńczeniem całego Dnia Dziecka była kąpiel w puszystej pianie.

W imieniu dzieci, rodziców, dyrekcji i grona pedagogicznego, dziękujemy Pani Monice Kosałce i Radzie Rodziców w osobach pani Pauliny Sojki, pani Moniki Nowak i pana Grzegorza Poniewierskiego za zorganizowanie tego święta, które z pewnością złotą czcionką zapisze się w kronice naszego przedszkola.

UROCZyste Zakończenie ROKU SZKOLNEGO 2024/25

Tym razem zakończenie roku szkolnego miało dwie odsłony. Dnia 25 czerwca przedszkole zebrało „Zerówki”, które na tę okoliczność przygotowały część artystyczną składającą się z wierszy, piosenek i pięknego tańca. Walc „Noce i dnie” Waldemara Kazaneckiego odtąńczony w pięknej scenerii naszego amfiteatru zachwycił wszystkich zgromadzonych, a było ich wielu. Oprócz rodziców naszych absolwentów zaproszenie na uroczystość przyjął Burmistrz Miasta i Gminy Oleśnica – Piotr Strzelecki, Sekretarz – Joanna Skórska, Przewodnicząca Rady Gminy – Krystyna Bator, Członkini Zarządu Rady Powiatu w Staszowie – Monika Kosałka, Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego – Łukasz Kozłowski, Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej – Beata



Brykowska, Kierownik Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej – Magdalena Kajderowicz, Dyrektor Miejsko-Gminnego Centrum Kultury – Joanna Pietras, była Dyrektorką przedszkola – pani Zofia Ambroży, Sołtys Oleśnicy – Stanisław Ambroży, przedstawicielki Rady Rodziców naszego przedszkola pani Paulina Sojka, pani Monika Nowak, pani Anna Gil. Po części artystycznej nastąpił niemniej wzruszający moment wręczenia nagród i dyplomów. Pani dyrektor naszego przedszkola w asyście nauczycielek: pani Marioli Franusiak, pani Małgorzaty Malec i pani Agnieszki Malinowskiej nagrodziła wszystkie dzieci wręczając im pamiątkowe dyplomy i słodkie upominki. Dzieci także obdarowały panią dyrektor i swoje wychowawczynie naręczem pięknych kwiatów. Słowa wdzięczności za nauczycielski trud i przygotowanie dzieci do obowiązków szkolnych wyraził także pan Burmistrz w swoim krótkim, ale jakże podniosłym wystąpieniu. Druga część uroczystego zakończenia roku szkolnego nastąpiła

w piątek 27 czerwca. W tym dniu przedszkole żegnały młodsze przedszkolaki. Po Mszy świętej odprawionej w tej intencji, dzieci wraz z rodzicami przybyły do przedszkola, aby tu spotkać się jeszcze raz ze swoją ukochaną panią i z jej rąk odebrać zasłużony dyplom. Piękne wiersze i piosenki o tematyce wakacyjnej w wykonaniu dzieci były dodatkiem do pięknych kwiatów złożonych na ręce tych, które przez cały rok szkolny dbały o ich edukację i bezpieczeństwo. Żegnając się z przedszkolakami dyrekcja i nauczyciele życzyli im udanego wypoczynku, przypominając jednocześnie o zachowaniu bezpieczeństwa podczas zabaw – szczególnie nad wodą.

Tekst: Teresa Wójcik

Zdjęcia: archiwum przedszkola

Sport w naszej szkole, to coś więcej niż tylko rywalizacja



Podsumowanie Roku Szkolnego 24/25 w kategorii Sport Szkolny – szkoła dwukrotnie na podium

W naszej szkole dzieje się naprawdę wiele, zwłaszcza w sferze sportu, która odgrywa ogromną rolę zarówno w życiu uczniów, jak i całej społeczności lokalnej. Dla nas – nauczycieli, ale także dla władz gminy i rodziców rozwój sportowy młodego pokolenia to nie tylko ważne zadanie, ale też pasja i misja.

Sport to nie tylko aktywność fizyczna, to także wychowanie, budowanie charakteru, nauka współpracy i szacunku dla innych. W myśl znanego powiedzenia „w zdrowym ciele – zdrowy duch” nasze działania sportowe traktujemy jako istotny element edukacji i troski o zdrowie dzieci i młodzieży.

Nie sposób więc pominąć tych wydarzeń w kronice życia naszej gminy. Choć dziś wielu czytelników kartkuje „gazetkę” w pośpiechu, to jednak wierzymy, że za kilka czy kilkanaście lat z sentymentem sięgną Państwo po to wydanie, z uśmiechem wspominając szkolne rozgrywki, emocje na boisku i radość z sukcesów.

Poniżej przedstawiamy relacje z wybranych wydarzeń sportowych, które w roku 2025 wpisały się w historię naszej szkoły i lokalnej wspólnoty.



Reprezentacja PSP w Oleśnicy podczas zawodów LNO w Ostrowcu Św. z Mateuszem Borkowskim – reprezentantem Polski na Olimpiadzie w Tokio



Mistrzostwa Polski w koszykówce w Leżajsku

Podobnie jak w ubiegłym roku szkolnym, tak i w tym niedawno zakończonym nasi uczniowie pokazali się w bardzo dobrej odsłonie, dając sobie, rodzicom, kibicom i trenerom mnóstwo powodów do dumy i zadowolenia oraz dostarczając dużą dawkę emocji. Publiczna Szkoła Podstawowa w Oleśnicy zajęła w rankingu szkół wg. Świętokrzyskiego Szkolnego Związku Sportowego za r. szk. 24/25 **III miejsce w kategorii: Igrzyska Dzieci** (kl. 1-6) oraz **II w kategorii Igrzyska Młodzieży** (kl. 7-8). Musieliśmy uznać wyższość szkół ze Staszowa nr 2 i Tumlina, ale pokonaliśmy ponad 100 szkół z naszego województwa sklasyfikowanych w każdej kategorii. Dorobek medalowy uczniów naszej szkoły jest ogromny: 25 medali wojewódzkich i 46 powiatowych. Nasze zawodniczki z klas siódmych reprezentowały województwo dwukrotnie w zawodach ogólnopolskich w sztafetowych biegach przełajowych w Tomaszowie Lubelskim i w koszykówce w Leżajsku.

Na szczęblu województwa lub powiatu uczniowie startowali w turnieju gier i zabaw dla klas 1-3, szachach, koszykówce, koszykówce 3x3, tenisie stołowym, piłce ręcznej, w szerokim wachlarzu lekkoatletyki: trójbój i czwórbój, lekkoatletyka indywidualna, biegi przełajowe: indywidualne, drużynowe i sztafetowe, sztafety lekkoatletyczne. Dziewięciu uczniów zostało laureatami w konkursie plastycznym pn. „Sport w wyobraźni ucznia”, gdzie zaprezentowali prace wykonane różnymi technikami, co zostało docenione przez jury.

Stypendia sportowe za ten rok szkolny – za osiągnięcia medalowe w województwie otrzymała rekordowa ilość, a mianowicie 39 uczniów z klas 4-8, ale ilość dzieci zaangażowanych w tworzenie sportowego pozytywnego wizerunku szkoły jest znacznie większa.

Podczas zakończenia roku szkolnego uczniów klas ósmych wyróżnienie za aktywność sportową podczas edukacji w naszej szkole otrzymali: **Julia Dubil i Jakub Jaworski**. Nagrody wręczył im Kurator Świętokrzyski **Piotr Łojek**. Bardzo dziękujemy naszym sponsorom, bez których nie byłoby tylu możliwości wyjazdów na zawody: **Urząd Miasta i Gminy w Oleśnicy, Firma Wienerberger w Oleśnicy, Firma BUDKOM, Rada Rodziców PSP**. Podziękowania kieruję do rodziców: najlepszych kibiców, sponsorów, mentorów, którzy wyrozumiałość dla swoich dzieci prezentują na najwyższym poziomie. Oni również zasłużyli na pierwszy stopień podium. W każdym roku staramy się pokazać swoje umiejętności w wielu dyscyplinach i konkurencjach, dbamy o różnorodność zawodów, w których bierzemy udział i o to, by dzieci mogły rozwijać się sportowo i startować w zawodach od najmłodszych klas aż do klas



FW koszyk Starachowice



II miejsce w FW drużynowych biegów przełajowych



Błażej Juda – Finał krajowy Nestle Cup – Kraków



Czwórbój FW Staszów

ósmych. Niektóre umiejętności kształtujemy tylko podczas lekcji, ale są też takie jak piłka nożna, koszykówka czy lekkoatletyka – realizowane również podczas zajęć pozalekcyjnych w ramach projektów: SMOK, Lekkoatletyka dla Każdego i Aktywna Szkoła.

Królowa sportu w Oleśnicy – „Lekkoatletyka dla Każdego”

Od kilku lat w szkole w Oleśnicy dzieci klas pierwszych i czwartych mają możliwość uczestniczenia w dodatkowych zajęciach pozalekcyjnych w ramach programu: „Lekkoatletyka dla Każdego”, w którym poznają poszczególne konkurencje lekkoatletyczne. Od klasy piątej dzieci, które chcą kontynuować przygodę z królową sportu jako uczniowie naszej szkoły współpracują z klubami lekkoatletycznymi w Busku Zdroju i Połańcu, dzięki czemu mogą startować w różnych zawodach organizowanych przez Polski Związek Lekkiej Atletyki. W minionym roku szkolnym objętych szkoleniem w naszej szkole było dwudziestu dwóch uczniów oraz dwanaście w zaprzyjaźnionych klubach. Systematyczny udział w treningach pozwala na sprawdzenie swoich umiejętności i porównanie ich z rówieśnikami podczas zawodów wojewódzkich. Najlepsi reprezentują województwo świętokrzyskie na zawodach krajowych. Rywalizacja odbywa się w ramach cyklu zawodów o nazwach „Zacznij od Lekkiej”, „Lekkoatletyczne Nadzieje Olimpijskie”, „Lekkoatletyka dla Każdego” i „Czwartki Lekkoatletyczne”. Osiągnięcia naszych uczniów w tym roku szkolnym związane z realizacją programu „Lekkoatletyka dla każdego”:

1 miejsce – Finał wojewódzki „LNO” w dwuboju w Ostrowcu Świętokrzyskim – Jakub Kotlarz – awans do finału krajowego w Białymstoku (wrzesień 2025)

4 i 5 miejsce – Finał wojewódzki „LdK” w biegach przełajowych w Ostrowcu Świętokrzyskim – Alicja Bator i Majka Sowińska – awans do finału krajowego w Spale (wrzesień 2025). Dwudziestu uczniów naszej szkoły zmierzyło się na dystansach wymagających bardzo dobrej wytrzymałości. Od 1000 do 2500 metrów. Choć nastroje przed biegiem były mieszane, to wszyscy po biegu czuli satysfakcję z osiągniętych wyników i swojej postawy na trasie.

6 miejsce – Finał krajowy Nestle Cup „LNO” w skoku wzwyż w **Krakowie** – Błażej Juda. Dla Błażeja to drugie takie Mistrzostwa po Lesznie, gdzie dwa lata temu zdobył złoty medal.

Udział uczniów w zawodach:

Finał krajowy „LdK” biegów przełajowych w Spale – Alicja Bator i Fabiana Migoń, Bartosz Janicki

Finał krajowy „LdK” zawody halowe w Spale – Błażej Juda, Nikola Woch i Alicja Bator

Finał krajowy „LNO w dwuboju” zawody halowe w Spale: Bartosz Janicki, Zofia Polak i Fabiana Migoń



Zawody w trójbój FW



FW Strawczyn sztafety

Finał Wojewódzki „LNO w dwuboju” w Kielcach – trzydzieści pięć osób. Gościem specjalnym zawodów był **Mateusz Borkowski** – olimpijczyk z Tokio i Paryża. Biegacz na dystansach 800 m i 1500 m. Dla większości były to pierwsze poważne starty lekkoatletyczne. Połączenie dobrej zabawy z nauką, a nawet odrobiną stresu towarzyszyło naszym młodym lekkoatletom. Niektórzy ustanawiali rekordy życiowe, a inni poprawiali dotychczasowe. Event lekkoatletyczny „Zacznij od lekkiej”, którego patronem jest Ministerstwo Sportu oraz Polski Związek Lekkoatletyki z udziałem stu osób, którego organizatorem była szkoła w Oleśnicy. Czwartki Lekkoatletyczne w Kielcach – dwadzieścia pięć osób z Oleśnicy, medaliści: Fabiana Migoń, Bartosz Janicki, Błażej Juda, Lena Siudak, Jakub Kotlarz.

Nas nauczycieli cieszy zaangażowanie dzieci w sportowe zajęcia pozalekcyjne i udział w zawodach, który jest bardzo duży. Zauważalna jest potrzeba ruchu i kontaktu bezpośredniego z rówieśnikami czemu sprzyjają zorganizowane treningi. Gratulacje dla medalistów i wszystkich, którzy starają się uzyskać jak najlepsze życiówki na treningach i zawodach.

Teksty i zdjęcia: Dorota Mrówka-Panek



Noc Świętojańska w MGCK



Pamiątkowe zdjęcie uczestników wycieczki zorganizowanej przez MGCK



Konkurs Palmy Wielkanocnej



Kolorowy Dzień Dziecka w MGCK



Uczestnicy majowego spotkania przy figurze Matki Boskiej Różańcowej w Rynku



13 lipca 2025 r. Pieczonogi. Pamiątkowe zdjęcie – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi – Czesław Siekierski z zespołem „Oleśniczanka” wraz z opiekunem muzycznym Januszem Jabłońskim



Zgrany zespół KGW Kępie



Samorządowe Pismo
Społeczno-Kulturalne
Gminy Oleśnica
OLEŚNICKIE ECHA

WYDAWCA: Gmina Oleśnica, Adres redakcji: Urząd Miasta i Gminy w Oleśnicy, ul. Nadstawie 1, 28-220 Oleśnica, tel./fax 41 377 40 36, sekretariat@gminaolesnica.pl
Redaktor prowadząca: Beata Brykowska, Korekta: Kamila Wojtowicz-Bator, Współpraca: Anna Antonik, Katarzyna Lalewicz, Agnieszka Szabłowska-Ambroży
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za teksty autorskie. Zastrzega sobie prawo do niezamieszczania lub przesunięcia terminu umieszczania artykułów na późniejszy, oraz edycję i skracanie artykułów, a także ograniczoną ingerencję w stylistykę poszczególnych wypowiedzi. Żaden fragment publikacji nie może być powielany lub rozpowszechniany w żadnej formie i w żaden sposób bez uprzedniej zgody autora tekstu.
Druk: „Drukarnia Nadwiślańska Plus s. c.”, Tarnobrzeg, ul.1 Maja 4a, tel. 15 823 55 42 e-mail: drukarnia@dnplus.pl. Nakład: 700 egz.